Nr. 270. (Należ. poczt. opł. ryczał.em.) Lwów, piątek 3 października 1930. Rok XXXIV.

Ceny prenumeraty: we Lwowie bez doręczenia do domu 25 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Kraków Biblioteka Jagiellońska

Autorytet władzy państwowej.

Niema i nie może być bardziej jasnego, bardziej prostego i naturalniejszego obowiązku społeczeństwa polskiego na terenie Wsch. Małopolski, zwłaszcza w chwili obecnej, nad obowiązek kształcenia poczucia i ochrony autorytetu i siły władzy państwowej.

Ten — zdawałoby się — truizm, stanowiący zasadniczy obowiązek uświadomionego państwowo obywatela wszędzie, na całem terytorjum państwowem, u nas, w naszej dzielnicy, urasta do znaczenia kategorycznego nakazu, którego ignorowanie względnie niespełnianie równoznaczne jest z świadomem działaniem na szkodę najpierwszych interesów Państwa i polskości.

Jeśli bowiem gdzie mówić można o jedności, tożsamości względnie zamienności konkretnych treści, jakie w sobie zawierają pojęcia państwa—rządu — interesów polskości — to właśnie w osobliwie trudnych warunkach, w jakich odbywa się proces organicznego scalania Wsch. Małopolski z resztą Państwa.

Dla szerokich mas ludności w naszej dzielnicy Rząd i Państwo stanowią nierozłączny synonim, wykonywanie władzy rządzącej utożsamia się w świadomości z istnieniem Państwa. Wszelkie zatem działanie jednostek czy grup społeczeństwa polskiego, zwracające się z takich czy innych, partyjnych czy osobistych względów przeciw Rządowi, przeciw władzy rządzącej, musi z natury rzeczy na naszym terenie tem samem wychodzić na szkodę samemu Państwu jako takiemu, równie przecież drogiemu obozowi ściśle rządowemu jak i tym, którzy po za tym obozem się znajdują.

Sabotażyści rozwijając z poduszczenia obcych agentur swą akcję antypaństwową, pragną przecież przedewszystkiem niszczyć i kompromitować władzę rządzącą, która jest nosicielem i strażnikiem interesów Państwa. Nic zatem dla nich dogodniejszego, bardziej upragnionego i bardziej na rękę ich celom idącego, nad opozycyjną, antyrządową działalność jednostek czy grup społeczeństwa polskiego. Ta działalność wśród dezorjentowanej i agitowanej separatystycznie ludności, pogłębia tylko i powiększa chaos, rozstrój i zamęt; staje się zatem naturalną, pożądaną sojuszniczką sabotażowej roboty wywrotowej. Te zatem jednostki i ta część społeczeństwa polskiego, która folgując swej nienawiści ku obecnym rządom i działając w zgodzie ze swą doktryną partyjną, ale zamknąwszy oczy na objektywne interesy Państwa, pozwala sobie na luksus działalności i agitacji opozycyjnej na naszym terenie — świadomie czy nieświadomie przyczynia się do trwania a nawet sukcesów jawnie antypaństwowej roboty hajdamaczyzny.

Bolesną jest wręcz rzeczą prawdy tak oczywiste, zrozumiałe z pewnością dla każdego uczciwego obywatela-Polaka tu wykładać i tłumaczyć. Gdy jednak stajemy w obliczu próby stworzenia na naszym terenie polskiego bloku wyborczego antyrządowego, wyłącznie po to montowanego, aby iść między ludność z agitacją przeciw Rządowi Rzplitej, gdy cekawistyczna PPS. wręcz ogłasza, że potępia obecną akcję władz państwowych we Wsch. Małopolsce i idzie do wyborów z hasłem porozumienia się „demokracji polskiej" z „demokracją ukraińską", gdy stronnictwo narodowe wyraża żal z powodu stanowiska Rady naczelnej cekawistów i w dalszym ciągu żywi nadzieje na cichy sojusz z pp. Liebermanami i z komunizującem stronnictwem chłopskiem — to pora powtórzyć te prawdy, iżby zaszarpały sumieniami polskiemi ludzi, opętanych szałem nienawiści partyjnej.

Dziś zwłaszcza, gdy władze państwowe cała energję i wysiłek skupiają na uspokojeniu stosunków, gdy idzie stanowcza, bezwzględna walka Rządu z hajdamaczyzną i obcemi agenturami — nie wolno żadnemu Polakowi judzić i osłabiać powagi i siły Rządu.

Musicie — choćby krzywdy miała doznać wasza doktryna partyjna, choćby ucierpieć na tem miało wasze uczucie nienawiści ku rządom — musicie pójść w masy ludności na naszym terenie z kultem władzy rządzącej, ochraniać na każdym kroku i bronić jej autorytetu i siły, gdyż inaczej stajecie w szeregu wrogich sił pracujących nad zniszczeniem naszego państwa, nad zgubą naszej Ojczyzny i wolności. (j. r.).

=□=

Metrop. Szeptycki zabiega nadal o audjencję u marsz. Piłsudskiego

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 1 października. (zo) Metropolita Szeptycki bawi w dalszym ciągu w Warszawie. W dniu dzisiejszym odbył dłuższą naradę z ministrem spraw wewnętrznych gen. Składkowskim.

Według krążących pogłosek metropolita Szeptycki zabiega o uzyskanie audjencji u marszałka Piłsudskiego, do tąd jednak przyjęty nie był.

=□=

Ks. Kunicki aresztowany.

Tarnopol. (Tel. wł.) **Dnia 1 października br. organa bezpieczeństwa aresztowały w Tarnopolu byłych posłów ruskich ks. prałata Leontyna Kunickiego oraz Dmytra Ładygę z USRP. Zatrzymanych oddano do dyspozycji władz prokuratorskich, które ich ścigają za szereg wystąpień antypaństwowych na wiecach w czasie piastowania mandatu.**

(Ks. prałat Kunicki, dygnitarz kapituły świętojurskiej we Lwowie, jest znany z nieprzejednanej, zaciekłej nienawiści do Polaków. Jego prowokacyjne, podburzające przemówienia przy każdej okazji mają już we Lwowie swoją smutną sławę. — Red.).

Oficjalne sprostowanie wywiadu z prez. Masarykiem.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 1 października. (G) Poselstwa czechosłowackie w Wiedniu i Budapeszcie, oraz prasa czechosłowacka ogłosiły wczoraj sprostowanie głośnego wywiadu prezydenta Masaryka w „N. Freie Presse".

Wedle tego sprostowania „N. Freie Presse" powtórzyła za agencją „London General Press" oświadczenie prez. Masaryka wobec przedstawiciela tej agencji, jednakże oświadczenie to ogłoszone zostało „bynajmniej nie ściśle i nie w całości".

Co do „korytarza polskiego" sprostowanie podaje następujący tekst wywiadu:

„Istnieją dwa punkty specjalnie niebezpieczne dla pokoju Europy dzisiejszej. Jeden to korytarz polski, drugi to Węgry. Co do pierwszego, to słyszę od wielu Niemców, że nigdy nie przyjmą obecnego uregulowania granic, które odcięło Prusy wschodnie od całości Rzeszy".

Tekst sprostowania różni się tedy od tekstu ogłoszonego w prasie tylko w jednym punkcie, mianowicie Masaryk nie twierdził (według sprostowania), że „Niemcy nie przyjmą", lecz „słyszał od wielu Niemców", że nie przyjmą obecnego uregulowania granic. Jednakże twierdzenia swego, że „korytarz polski jest specjalnie niebezpieczny dla pokoju Europy" Masaryk wcale nie cofa.

CO PISZE O WYWIADZIE PRASA CZECHOSŁOWACKA I WĘGIERSKA

Praga. 1 października. (PAT.) Wywiad prezydenta Masaryka na temat zabezpieczenia pokoju, przyniosła prasa czechosłowacka dopiero wraz z oficjalnem sprostowaniem jego tekstu. Własnych komentarzy do wywiadu prasa nie podaje, przytacza jedynie głosy pism budapeszteńskich, stwierdzających m. in., że do wywiadu tego nie można przywiązywać zbyt wielkiego realnego znaczenia i nie jest on ewenementem politycznym tej doniosłości, jak zdawałoby się na pierwszy rzut oka.

Jedynie „Posledni List" przypomina, że wywiady prezydenta już wielokrotnie musiały być prostowane lub wręcz dementowane, z powodu nieścisłego ich przedstawiania. Pismo zaleca równoczesne publikowanie wywiadów, udzielanych przez prezydenta prasie zagranicznej i krajowej w tekście urzędowo sprawdzonym.

Organ słowackiego stronnictwa ludowego „Slovak" nazywa wywiad zagadkowym, gdyż integralność granic czechosłowackich zabezpieczona jest konstytucyjnie i wykluczone jest, aby w parlamencie czechosłowackim znalazła się większość dla sprawy rewizji granic państwa. W każdym razie mają w tej kwestji jeszcze głos politycy słowaccy i cały słowacki naród.

USTAWA CELNA NIE BĘDZIE WYDANA W DRODZE DEKRETU.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1 października. (zo). W ministerstwie skarbu obradowała już pięć dni komisja powołana do opracowania projektu ustawy celnej. Opracowano najważniejsze działy ustawy, jak o postępowaniu celnem, o ruchu towaru za granicą itd.

Dowiadujemy się, że opracowana ustawa celna nie będzie wydana w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, lecz normalną drogą ustawodawczą.

MIN. KUEHN PRZYBYWA DO DYREKCJI STANISŁAWOWSKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 1 października. (zo) Minister komunikacji p. Kuehn wyjeżdża 2 bm. do dyrekcji kolejowej w Stanisławowie na uroczystość poświęcenia mostu kamiennego w Jamnie koło Jaremcza.

DEMONSTRACJE KOMUNISTÓW PRZED SĄDEM W WILNIE.

Wilno, 1 października. (PAT.). W związku ze skazaniem na śmierć komunistów przez sądy polskie, wczoraj wieczorem grupy młodzieży komunistycznej demonstrowały przed gmachem sądu okręgowego. Policja rozproszyła demonstrantów aresztując kilku prowodyrów.

=□=

JAK ŻYJĄ B. POSŁOWIE W BRZEŚCIU NAD BUGIEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 1 października. (G). Prasa zamieszcza dziś nowy wywiad z prokuratorem Michałowskim na temat warunków, w jakich żyją b. posłowie w Brześciu nad Bugiem.

Prok. Michałowski oświadczył, że wedle orzeczenia lekarza więziennego stan zdrowia wszystkich b. posłów jest całkowicie zadowalniający.

Pogłoski co do złego stanu zdrowotnego i sanitarnego w więzieniu są całkowicie niezgodne z prawdą. Dwupiętrowy budynek murowany, w którym osadzeni zostali b. posłowie, otoczony jest ze wszech stron krzewami i klombami kwiatów. Budynek jest słoneczny i ze wszystkich stron ma doskonały dopływ powietrza.

P. Witos cieszy się jak najlepszem zdrowiem i odżywia się normalnie. Ostatnio zarząd więzienia zakupił na jego życzenie swetar z pieniędzy zdeponowanych w kancelarji więzienia.

B. pos. Wojciech Korfanty został przesłuchany przez prokuratora Michałowskiego i sędziego śledczego zapasowego z Warszawy Chmielarza w ubiegłą niedzielę w więzieniu w Brześciu n. Bugiem.

Całkowita izolacja b. posłów sejmowych w Brześciu n. Bugiem stosowana będzie w dalszym ciągu. W najbliższej przyszłości ani rodzina, ani obrońcy nie zostaną dopuszczeni do widzenia się z uwięzionymi. Natomiast jeszcze w tygodniu bieżącym zostanie przychylnie załatwiona sprawa dostarczenia b. posłom cieplejszych ubrań i rozmaitych przedmiotów osobistego użytku.

Z BRZEŚCIA NADESZŁY JUŻ PEŁNOMOCNICTWA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 października. (zo). W ciągu wtorku i środy nadeszły z Brześcia nad Bugiem pełnomocnictwa uwięzionych posłów dla ich obrońców.

Poseł Liebermann wyznaczył jako swego obrońcę p. Śmiarowskiego, p. Bagiński Śmiarowskiego i Gralińskiego, p. Witos Stanisława Szurleya i Zygmunta Dziebanowskiego, dr. Kiernik Stefana Urbanowicza i Hoffmana, p. Dubois Stanisława Benkla, pp. Popiel, Prager, Putek i Barlicki adw. Berensona, zaś p. Dąbski Szurleya.

Lista adwokatów wybranych przez oskarżonych różni się od listy koła obrońców. Adwokaci z koła obrońców podzielili aresztowanych między siebie nieco inaczej.

LISTA PRZESTĘPSTW P. KORFANTEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 października. (G). Z Katowic donoszą, że dochodzenia karnosadowe przeciw p. Korfantemu poza sprawą oszustwa, polegającą na wyłudzeniu kilkudziesięciu tysięcy złotych w Banku Śląskim prowadzone są jeszcze w kilku innych sprawach. M. in. Korfanty oskarżony jest o zbrodnię oszustwa z powodu skargi wniesionej przez b. posła Jana Bułę, rolnika z Urbanowicz. Doniesienie to zarzuca Korfantemu podstępne wyłudzenie większej kwoty pieniężnej jeszcze z czasów przedwojennych.

Dalej idą przestępstwa natury politycznej. Dochodzenia toczą się w kierunku zdrady stanu, występowanie przeciw istniejącemu porządkowi w Państwie, podburzania poszczególnych klas, poniżania zarządzeń władz państwowych itd.

Z KOLEJOWEGO KOMITETU TARYFOWEGO.

Warszawa. 1 października. (PAT.) Ostatnio odbyło się w ministerstwie komunikacji jedenaste posiedzenie komitetu taryfowego państwowej Rady kolejowej w bieżącej kadencji.

Przedyskutowano 21 zgłoszonych wniosków, z których 12 uchwalono, 2 odrzucono, a ostateczne załatwienie reszty wniosków odroczono do następnego posiedzenia, mającego się odbyć z początkiem listopada br.

Kinoteatr dźwiękowy „PAŁACE"

Dziś premiera! Występ słynnej subretki FIFI D'ORSAY w arcyefektownym filmie

UCIECZKA OD SZCZĘŚCIA

Tańce, śpiewy, dialogi i efekty głosowe.

„Kryzys światowy doszedł do punktu kulminacyjnego".

MOWA MUSSOLINIEGO NA POSIEDZENIU RADY KORPORACYJNEJ.

Rzym, 1 października. (PAT.). Dziś odbyło się pierwsze posiedzenie narodowej Rady korporacyjnej, na którem Mussolini wygłosił przemówienie.

Podkreślił on konieczność rewizji organizacyj syndykalistycznych, po pięciu latach jej istnienia, które umocniły państwo narodowe, oparte na systemie korporacyjno- faszystowskim.

Zkolei premjer przeszedł do omówienia światowej sytuacji gospodarczej, która zdaniem jego od października 1929 znacznie się pogorszyła. Mussolini zaznaczył, że najtrudniejsza faza już minęła i zdążamy obecnie ku lepszej epoce, która nastąpi, o ile nie zajdą wypadki nieprzewidziane lub też nie dające się naprawić, jak np. wojna.

Wspomniawszy o wojnie, Mussolini oświadczył uroczyście, że Włochy czyniły i czynić będą wszystko co leży w ich mocy, aby wojnie zapobiec. W zakończeniu Mussolini dał wyraz przekonaniu, że kryzys światowy doszedł do punktu najwyższego. Faszyści uczynią wszystko co jest konieczne, aby zapewnić okres względnej pomyślności.

=□=

Poincare kpi z pacyfistów.

Kiedy Poincare powróci do steru rządów?

Paryż. 1 października. (ATE.) B. prezydent Poincare wygłosił w charakterze przewodniczącego rady generalnej departamentu Mozeli wielką mowę, w której wskazał na konieczność uzyskania przez Francję odpowiednich gwarancyj bezpieczeństwa. Poincare oświadczył między in., że jakkolwiek pięknemi są idee, oraz mowy pokojowe, to jednak **Francja dla swego bezpieczeństwa potrzebuje czegoś więcej, niż hymnów narodowych.** Dopóki nie zostaną uzyskane prawdziwe i skuteczne gwarancje bezpieczeństwa, Francja musi zarezerwować sobie prawo samoobrony.

Obecność Poincare'go na inauguracyjnem posiedzeniu rady generalnej departamentu Mozeli, jest uważana przez prasę paryską, jako dowód, że wielki mąż stanu powrócił zupełnie do zdrowia i będzie mógł rozpocząć na nowo ożywioną działalność polityczną.

Niektóre dzienniki wypowiadają życzenie, aby Poincare stanął na czele rządu. Pogłoski o możliwości kryzysu gabinetowego i o powrocie do władzy Poincare'go przybierają z dniem każdym na sile.

Konferencja imperjum brytyjskiego zaczęła obrady.

Londyn. 1 października. (PAT.) Posiedzenie inauguracyjne konferencji imperjum trwało około 2 godzin i wypełnione zostało przez przemówienia powitalne.

Szefowie poszczególnych delegacyj stwierdzili fakt, że całkowita swoboda jednostki dominjalnej nie jest bynajmniej nie do pogodzenia z ideą całkowitej jedności imperjum. Co się tyczy zagadnień ekonomicznych, to każde dominjum biorąc pod uwagę swe własne indywidualne, specjalne warunki, winno mieć za cel sprzyjanie, o ile możności imperjum brytyjskiemu.

Korespondent Reutera dowiaduje się, iż utworzoną zostanie pewna liczba komisyj dla rozpatrzenia rozmaitych zagadnień, mających stanowić przedmiot prac konferencji. Narady te będą miały charakter tajny.

Londyn. 1 października. (PAT.) Rząd wydał obiad na cześć premierów dominjów i innych wybitniejszych delegatów na konferencję imperjum. Jednocześnie córka premiera Macdonalda miss Ishbel wydała ze swej strony obiad dla pań towarzyszących delegacji na konferencję. Następnie premjer Macdonald i jego córka wydali przyjęcie, na którem było około 1000 osób.

OŚWIADCZENIE MACDONALDA.

Londyn. 1 października. (PAT.) Macdonald złożył dziś przez radjo oświadczenie, w którem w szerokich linjach charakteryzuje fakt konferencji imperjum. Głównem zadaniem konferencji jest rozpatrzenie kwestji, w jaki sposób członkowie Federacji brytyjskiej mogą przyczynić się do rozwiązania zagadnienia pokoju światowego.

CORAZ WIĘCEJ BEZROBOTNYCH W ANGLJI.

Londyn. 1-go października. (PAT.) Z końcem września liczba bezrobotnych w Anglji wynosiła 2,109.658, a więc o 6.245 więcej, niż w poprzednim tygodniu.

Walka o nowy ustrój Finlandji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 października. (G). Z Helsingforsu donoszą: Jutro odbywać się będą wybory do parlamentu finlandzkiego. Według konstytucji finlandzkiej koniecznem jest, by za ustawami proponowanemi przez lapowców opowiedziało się dwie trzecie posłów do nowego parlamentu. Socjaliści mają nadzieję zdobyć przeszło jedną trzecią mandatów i uniemożliwić wprowadzenie dyktatury, do której zmierzają lapowcy.

Helsingfors. 1 października. (PAT.) Na zebraniu Zjednoczenia Narodowego premier Svinhuvud, zabierając głos, złożył oświadczenie o ruchu lappowców.

W przemówieniu swem zaznaczył on że początkowo ruch lappowców był skierowany jedynie przeciw komunistom, w ostatnich natomiast czasach lappowcy zaczęli zwracać również uwagę na niedomagania życia państwowego. **Ruch lappowców obecnie jest skierowany przeciwko wyborom profesjonalnym, które rozbijają wyborców na wiele drobnych grup i wywierają swoje wpływy w parlamencie, utrudniając utworzenie rządu opartego na większości.**

Obrady genewskie zbliżają się ku końcowi

Genewa. 1 października. (PAT.) W dalszym ciągu zakrojonej na szeroką skalę dyskusji, prowadzonej na dzisiejszem posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów nad sprawami gospodarczemi, przedstawiciel Rumunji Medgearu scharakteryzował cele rolnej polityki celnej.

Przedstawiciel Kanady podtrzymywał wysunięte przez niego zastrzeżenia w stosunku do polityki gospodarczej, która opiera się na cłach preferencyjnych.

Francuski minister handlu Flaudin, rozważając szczegółowo przyczyny kryzysu, podkreślił jako jedną z głównych przyczyn, spadek siły kupna szerokich mas.

Delegat Polski Gliwic przemawiał w obronie postanowień warszawskiej konferencji państw rolniczych, która jego zdaniem winna stanowić zarodek nowego europejskiego Związku.

* * *

Berlin. 1 października. (PAT.) Minister Curtius powraca do Berlina we czwartek.

Genewa. 1-go października. (PAT.) Potwierdza się wiadomość, że obrady Zgromadzenia Ligi Narodów zakończą się w piątek. Briand opuszcza Genewę we czwartek.

* * *

Genewa, 1 października. (PAT.). Jak donoszono swego czasu, komitet studjów do spraw unji europejskiej zalecił Sir Erickowi Drumondowi zgromadzenie do chwili zebrania się styczniowej sesji komitetów studjów, nowego materjału dla kontynuowania badań nad europejskim związkiem. Wobec tego, że Sir Drumond udaje się w połowie listopada w podróż do Ameryki południowej, prace te będzie prowadzić w dalszym ciągu zastępca generalnego sekretarza Avenol. Rozeszle on do 27 państw europejskich, będących członkami Ligi Narodów okrężne pismo, zapraszające je do przesyłania konkretnych wniosków, które mogłyby posłużyć za podstawę zbliżających się prac komitetu.

* * *

Genewa, 1 października. (PAT.). Czwarta komisja Ligi Narodów na dzisiejszem posiedzeniu odrzuciła znaczną większością głosów wniosek włoski w sprawie utworzenia stanowiska generalnego podsekretarza Ligi.

PODZIĘKOWANIE.

Wielmożnemu Panu Drowi Franciszkowi **Narogowi**, okuliście-operatorowi, we Lwowie, przy ul. Rutowskiego l. 3, II. p. składam niniejszem serdeczne podziękowanie za skuteczne przeprowadzenie operacji katarakty, która mi groziła zupełną utratą wzroku, a którą inni specjaliści uznali za nieuleczalną, wobec czego polecam Go gorąco wszystkim cierpiącym na oczy.

Emil Laurosiewicz
5991 Lwów, ul. Głowińskiego l. 4.

Popieraj przemysł rodzimy
A dasz pracę bezrobotnym.

ARESZTOWANIE AGITATORA STRON. CHŁOPSKIEGO.

Częstochowa, 1 października. (PAT.) We wsi Przystań w powiecie częstochowskim aresztowany został członek Stronnictwa Chłopskiego Czesław Olczyk. Znaleziono przy nim 1000 odezw Centrolewu, skonfiskowanych w swoim czasie przez władze. Poza tem w czasie rewizji w jego mieszkaniu znaleziono 4000 odezw wyborczych i 57 łusek karabinowych.

=□=

ROZWIĄZANIE RADY MIEJSKIEJ W SOSNOWCU.

Sosnowiec, 1 października. (PAT.). Na wczorajsze posiedzenie rady miejskiej przybył starosta Będziński, który zakomunikował decyzję p. Ministra spraw wewnętrznych rozwiązującą radę miejską Sosnowca. Równocześnie starosta wprowadził nowomianowanego komisarza rządu m. Sosnowca inspektora szkolnego Kuźniaka.

=□=

Piękne włosy za parę groszy

Obecnie istnieje też

Pixavon-Shamoon

Paczuszka wystarcza na dwa razy i kosztuje tylko 50 groszy.

Pixavon-Shampoon nie zawiera sody, daje pełną miękką pianę i nadaje włosom piękny zapach.

Bank Polski zamierza podwyższyć stopę dysk.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 października. (G). 2 bm. o godz. 10 rano odbędzie się zwyczajne posiedzenie Rady Banku Polskiego pod przewodnictwem prezesa dr. Władysława Wróblewskiego.

Na posiedzeniu tem oprócz miesięcznego sprawozdania z działalności Banku omawiana będzie sprawa podwyższenia **stopy dyskontowej z 6'5 proc. do 7'5 proc. i stopy lombardowej z 7'5 proc. do 8'5 proc.**

Według wiadomości nadeszłych z Berlina Bank Rzeszy zamierza podwyższyć stopę dyskontową o 2 proc., pragnąc wstrzymać masowy odpływ kapitałów i oszczędności przez przyznanie lepszych warunków posiadaczom kapitału.

Polityka walutowa Banku Polskiego ulec ma gruntownej rewizji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 października. (zo). W związku z zapowiedzianem posiedzeniem Rady Banku Polskiego otrzymuje agencja „Press" z poważnych kół finansowych następujące uwagi:

Zwyżka dolara o 12 punktów skierowała uwagę, sfer finansowych na politykę dewizową Banku Polskiego, prowadzoną przez dyr. Karpińskiego. Obecna taktyka dewizowa Banku Polskiego wywołała w kołach finansowych, a także w kołach miarodajnych szereg zastrzeżeń. Źródła poinformowane liczą się z tem, że w krótkim czasie polityka dewizowa Banku Polskiego poddana będzie gruntownej rewizji.

W związku z wytworzoną sytuacją podkreślają niezrozumiałe zjawisko, dlaczego Bank Polski dopuścił do wahań naszej waluty, posiadając wszelkie dane, aby temu niepożądanemu zjawisku skutecznie przeciwdziałać.

Sfery finansowe zwracają uwagę, że Bank Polski znając periodyczność zapotrzebowania na dolary w okresie świąt żydowskich, oraz obecne zwiększone zapotrzebowanie dolarów, wynikłe z sytuacji na giełdzie berlińskiej, powinien był przezornie zaopatrzyć się w dostatecznie duży zapas dolarów efektywnych.

Przewidywana rewizja polityki walutowej Banku Polskiego przyczyni się niezawodnie do usunięcia wahań kursu dolara, gdyż nie zostały one spowodowane względami natury rzeczowej, złoty jest bowiem w dalszym ciągu jedną z najlepiej sytuowanych walut na świecie.

Warszawa, 1 października. (zo). W kołach finansowych rozeszły się pogłoski, że na wyższych stanowiskach Banku Polskiego nastąpią niebawem zmiany.

=□=

CENTROLEW ZA OBNIŻENIEM PENSJI URZĘDNIKOM.

Organ Związku Chłopskiego „Gazeta Chłopska" Nr. 47 w dniu 28 bm. z okazji otwarcia Klubu urzędników w Warszawie zamieściła demagogiczny artykuł przeciwko pracownikom państwowym domagając się obniżenia ich poborów. Uwagi na ten temat noszą demagogiczny tytuł: „Jak głodują urzędnicy. Ponieważ Związek Chłopski jest tuba Centrolewu skierowaną na najmniej uświadomione warstwy wiejskie, przeto już teraz można przewidzieć, jakie stanowisko w sejmie zajmie Centrolew w sprawach polepszenia bytu pracowników państwowych.

B. POSEŁ SMOŁA ZOSTAŁ ARESZTOWANY.

Warszawa. 1 października. (zo). We środę koło godz. 4-tej po południu aresztowany został w swem mieszkaniu w Warszawie b. poseł Wyzwolenia Smoła. Prawdopodobnie wywieziono go do Brześcia. Jest on oskarżony z art. 153 k. k. który mówi, o obrazie i nieposzanowaniu władzy.

JEDNOLITY FRONT POLSKI W ZŁOCZOWSKIEM.

Z inicjatywy złoczowskisgo Związku Oficerów Rezerwy odbyło się ubiegłego tygodnia nader liczne zebranie w którem wzięło udział 22 delegatów tut. stowarzyszeń. Na zebraniu tem uchwalono wydać wspólną odezwę, którą podpisali wszyscy obecni delegaci reprezentowanych stowarzyszeń.

Odezwa wzywa wszystkich Polaków w okręgu wyborczym Nr. 55, aby przystąpili do wystawienia jednej polskiej listy wyborczej, na której figurowaliby tu obywatele patrjoci będący naprawdę wykładnikiem zdrowej opinji polskiej na naszych Kresach.

W ten sposób powstał na terenie złoczowskiem jednolity front polski. Od tej solidarności wyłamali się jedynie Endecy.

W ŁODZI GRASUJĄ WŁAMYWACZE BANDYCI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 1 października. (G). Z Łodzi donoszą: Dziś około godziny 2 nad ranem pięciu zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów wtargnęło do lokalu firmy węglowej Progres przy ul. Kilińskiego 5. Steroryzowawszy znajdującego się tam dozorcę nocnego, bandyci zakneblowali mu usta i skrępowali a następnie rozpruli kasę ogniotrwałą i zabrali całą jej zawartość.

Z powodu nieobecności właściciela nie udało się ustalić, jaka suma została zrabowana. Ślady pozostawione przez włamywaczy zdają się wskazywać, że napad jest dziełem kasiarzy zamiejscowych.

PLENIPOTENT PRZEŹDZIECKICH ZDEFRAUDOWAŁ PÓŁ MILJ. ZŁ.

Wilno, 1 października. (PAT.). Wczoraj aresztowano Aleksandra Wardeńskiego plenipotenta dóbr. hr. Przeździeckiego.

Wardeński sprzeniewierzył około pół miljona zł.

BALONIK Z WORONEŻA ZNALEZIONO NAD GRANICĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 1 października. (zo) Z pogranicza sowieckiego donoszą, że w rejonie Dzisny znaleziono mały balonik, zaopatrzony w następujący napis w języku rosyjskim: „Ratujcie nas osiemdziesięciu zamkniętych w lochach woroneskich".

Balonik ten prawdopodobnie został wypuszczony przez jednego z więźniów i dostał się do Polski.

SOWIETY NIE ZAKUPIŁY CYNKU.

Katowice, 1 października. (PAT.). Toczące się od pewnego czasu petraktacje w sprawie nowego zamówienia na 4500 tonn cynku dla ZSSR., zostały przerwane. Zamówienie to nie dojdzie do skutku ze względu na trudności w ustaleniu warunków płatności i dostawy.

„Katolicki blok ludowy".

Pod tą nazwą pójdzie Ch. D. do wyborów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 1 października. (zo) W środę obradował przez cały dzień zarząd główny Ch. D. W wyniku obrad wydano komunikat tej treści:

1. Zarząd główny zatwierdza wniosek komitetu wykonawczego, mocą którego przywraca się jednolitą organizację pomiędzy polskiem stronnictwem Chrz. Demokracji a śląską Chrz Demokracją i udziela się śląskiej organizacji Ch. D. należnej reprezentacji we wszystkich władzach stronnictwa.

2. Śląska organizacja Ch. D. idzie do wyborów wspólnie ze stronnictwem Ch. D. w całym kraju.

3. Zarząd główny wobec porozumienia się w sprawie wyborów z szeregiem organizacyj społecznych postanowił wystąpić do wyborów pod nazwą „Katolicki Blok Ludowy".

Z przedstawicieli Ch. D. w Małopolsce brali udział w obradach zarządu głównego b. pos. Bryła i b. sen. Thullie

=□=

Za tydzień upływa termin składania państw. list wyborczych.

DO TEJ PORY NIE ZGŁOSZONO ANI JEDNEJ LISTY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 1 października. (G) Za kilka dni, bo już we wtorek 7 bm., upływa termin składania państwowych list kandydatów na posłów do sejmu. Do tej pory nie została złożona ani jedna lista.

W ciągu środy obradowały bardzo intenzywnie w gmachu sejmowym poszczególne stronnictwa centrolewu, a następnie przewódcy centrolewu na wspólnem posiedzeniu. Wyłącznym niemal tematem obrad jest skład listy państwowej i list okręgowych. Wobec dużych apetytów poszczególnych stronnictw sprawa ta oczywiście nie idzie łatwo, jednakowoż, jak zapowiadają, w tych dniach obrady nad tem zostaną ostatecznie zakończone.

Zauważyć tu należy, że centrolew nie wszędzie jest tak bardzo spoisty, jak to twierdzą jego przewódcy, albowiem w poszczególnych okręgach niektóre ze stronnictw centrolewu wystąpią albo osobno, albo w porozumieniu z innemi stronnictwami, nie wchodzącemi w skład centrolewu.

CENTROLEW WYCOFUJE SZEREG KANDYDATUR W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ.

I tak np. Piast zerwał z centrolewem w okręgu Częstochowa—Radomsko, gdzie do wyboru idzie wspólnie z listą wyborczą ChD.

W związku z uchwałą Rady Naczelnej PPS. w sprawie sojuszu centrolewu ze Stronnictwem Narodowem w Małopolsce Wschodniej, ma być, jak słychać, wycofany z tego terenu szereg kandydatur głośnych przedstawicieli opozycji z powodu braku szans przejścia. Między innymi b. marszałek Rataj, który miał kandydować w okręgu Sambor, będzie podobno kandydować w innym okręgu.

WIEŚCI Z TRASY RAJDU LOTNICZEGO.

Warszawa, 1 października. (PAT.). Drugi dzień lotu okrężnego dokoła Polski zapowiada się znacznie lepiej niż dzień pierwszy, w którym 3 awionetki doznały lżejszych uszkodzeń oraz jedna poważniejszych. Uszkodzenia podwozia i śmigła doznała awionetka D. K. D. por. Gaździka, B. W. S. 52 por. Lewoniewskiego i S. 2. kapt. Halewskiego. Poważnie uszkodzona została awionetka inż Krasickiego P. W. S. 50, którą ostatecznie wycofano z konkursu. Wypadku z ludźmi nie było.

O godz. 11'39 odebrano depeszę, że por. Lewoniewski po dokonaniu naprawy uszkodzonego podwozia wystartował w dalszą drogę.

Warszawa. 1 października. (PAT.) Z Białej Podlaskiej donoszą, że dziś w południe wylądowały tu kolejno następujące awionetki: por. Żwirko, inż. Grzeszczyka, kap. Gedgowa, kap. Orlińskiego, pilota Sido, kap. Iżyckiego i inż. Rogalskiego. Pozostałych 6 awionetek, biorących udział w locie okrężnym, wylądowało tu w godzinach po południowych. Brak jest wiadomości o awionetce Nr. 14. która wystartowała dziś przed południem z Mołodeczna. Awionetki pozostaną na noc w Białej Podlaskiej.

Przegląd prasy.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ.

W „Gazecie Polskiej" czytamy:

Padają słowa o odpowiedzialności za państwo z ust tych, którym doktryna partyjna była jedyną pochodnią w ich działalności politycznej. I to zarówno tych z prawa, jak i z lewa. „Gazeta Warszawska" milczała na temat odpowiedzialności swego obozu jak pień, kiedy rzucała hasło niepłacenia państwu podatków, kiedy w obliczu wroga, stojącego u wrót stolicy, obóz „narodowy" mobilizował swe siły na pozapolskim froncie do walki domowej, kiedy na ulicach Warszawy błotem oblewano imię pierwszego Prezydenta Rzplitej, kiedy padł on od kul mordercy, natchnionego jej „Gazety Warszawskiej" wskazaniami.

Nie słyszeliśmy również z łamów „Robotnika" wzniosłych słów o odpowiedzialności za przyszłość i pomyślny rozwój państwa, gdy jego obóz wyprowadzał na ulicę klasę robotniczą, każąc jej być nieustępliwym w żądaniach, skierowanych do państwa, które powstawało dopiero z niczego, gdy inicjowano i przeprowadzano strajki polityczne, dezorganizujące życie wewnątrz kraju i rujnujące jego gospodarczy dorobek. Nikt z dzisiejszych apostołów odpowiedzialności nie podnosił tego hasła, kiedy targi o władzę i ministerialne teki były zawołaniem dnia i naczelnem, powszechnie uznanem przez wojujące partyjnictwo, wskazaniem leaderów politycznych. I ponadto jeszcze chcielibyśmy zapytać, co zrobiono podówczas, gdy dzisiejsi opozycjoniści byli u władzy, w kierunku zespolenia narodu z państwem, ażeby naród czuł swą odpowiedzialność za losy państwa? Dzisiaj odwołują się do narodu, jako do instancji, któraby miała sankcjonować ich zamierzenia i uznać apetyty, chcieliby dostać od niego pełnowartościowe żyro na weksle polityczne swych partyjnych firm. Wbijając przez długi szereg lat klina niewiary i nieuinności, a w najlepszym razie obojętności, między naród i jego państwową organizację, nie umieli i nie chcieli podjąć się roli wychowawców politycznych, sumiennych nauczycieli i uczciwych przewodników. Podnoszone dzisiaj hasło poczucia odpowiedzialności za losy kraju, nie przenikało wówczas w masy, nie budziło ich czujności, nie nastawiało energji, nie rozpalało uczucia. Za wszystko miała starczyć mądrość polityczna partyjnych wielkości, ich zręczna żonglerka i nieustępliwość w partyjnych przetargach. Naród stał na boku, gospodarowano bez niego, choć na jego rachunek.

Zarówno „Gazeta Warszawska" jak i „Robotnik" w dalszym ciągu chcieliby utrzymać przewodnictwo swych partyj w życiu politycznem Polski. W oparciu o swe kluby poselskie widzieliby możność ewentualnego odzyskania wpływu na ster władzy w państwie. Nieodpowiedzialni braliby w ten sposób na siebie odpowiedzialność. Naród w dalszym ciągu stałby na boku, między sobą a państwem mając nieproszonego, ale wpływowego pośrednika.

Kino Dźwiękowe
LEW
Najnowsza aparatura dźwięk. „Western Elektric".
Dziś wielki szlagier dźwiękowy, śpiewany i mówiony po francusku
IWAN PETROWICZ i LIL DAGOWER
w dramacie salonowo-erotycznym p. t.:
Kobieta, która cię nigdy nie zapomni
Dramat ten to przepiękna symfonja szalonych przeżyć erotycznych. — Ponadto doskonałe uzupełnienie programu 5993

Kto wygrał na loterji?

Warszawa 1 października. (zo). W dzisiejszem ciągnieniu Loterji Klasowej padły następujące wygrane:

20.000 zł. Nr. 141610;

10.000 zł. Nr. 4025;

po 5000 zł. Nr. 103321, 70599;

po 3000 zł. Nr. 46393, 179849, 17727, 143862, 180285;

po 2000 zł. Nr. 68700, 77651, 198738, 196335;

po 1000 zł. Nr. 10512, 64665, 66963, 7377, 80866, 119577, 146397, 153339, 159732, 205714, 15382, 18576, 41833, 92701, 131925, 15900-, 156055. 160495. 180350, 182865, 205723;

po 600 zł. Nr. 4331, 10092, 11175, 41403, 48011, 48200, 94266, 109004, 115963, 116274, 134562, 141715, 152099, 160873, 171363, 188830, 194248, 200864, 203052, 11132, 11509, 20994, 21007, 40525, 42976, 56440, 57425, 58425, 62727, 67687, 69030, 76692, 97207, 97924, 128332, 162618, 173088, 184826, 197778, 199448, 207840.

W ślady Biesiedowskiego.

Rewelacje dyrektora „Amtorgu" w N. Jorku.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 października. (G). Z Nowego Yorku donoszą: Przed niedawnym czasem zastępca dyrektora Amtorgu, tj. sowieckiej misji handlowej w Ameryce Bazyli Delgas wezwany do powrotu do Moskwy nie zastosował się do rozkazu i skazany został zaocznie przez sąd moskiewski na karę śmierci.

Obecnie Delgas złożył przed specjalną komisją kongresu amerykańskiego zeznania, dotyczące akcji Amtorgu na terenie Ameryki. Amtorg prócz akcji handlowej mającej na celu zdezorganizowanie amerykańskiego życia gospodarczego i wywołania rozruchów, kieruje całą działalnością komunistyczną w Ameryce. Prócz organizacji komunizmu w Stanach Zjednoczonych Amtorg stanowi wielką centralę szpiegowską. Ostatnio wysłane zostały przez nią do Moskwy szczegółowe informacje o liczebności amerykańskiej armji, i plany modeli dotyczące najnowszych wynalazków z dziedziny uzbrojenia tej armji.

Zeznaniom Delgasa władze amerykańskie przypisują wielkie znaczenie i w obawie przed uprowadzeniem go przydzieliły mu cały sztab detektywów. Na podstawie jego zeznań dokonano już szeregu aresztowań i wykryto bogaty materjał dowodowy.

Zeznania Delgasa zostały częściowo potwierdzone przez Piotra Sutherlanda, amerykańskiego eksperta technicznego w Rosji, który stwierdził, że władze sowieckie skonfiskowały wszystkim przebywającym w Rosji fachowcom amerykańskim ich paszporty i na paszporty te wysyłają do Ameryki agitatorów. W porcie Nowojorskim aresztowano kilku wysłanników moskiewskich zaopatrzonych w legalne ale cudze paszporty amerykańskie.

=□=

Prawda o Gdańsku i Gdyni.

GŁOS BEZSTRONNY Z TAMTEJ STRONY ALP.

Poważny dziennik włoski „Tribuna", wychodzący w Rzymie zamieścił —jak donosiliśmy — znamienny artykuł w sprawie Gdańska i Gdyni.

Artykuł ten brzmi, jak następuje:

„Jesteśmy w Gdańsku. w mieście, które po rozbiorze Polski było tylko lichym portem o drugorzędnem znaczeniu, a które teraz, z chwilą odbudowania republiki polskiej, stało się jednym z ważniejszych portów świata. — Jesteśmy w Gdańsku, który wzbogaca się dzięki handlowi polskiemu, a wzbogacając się, skarży się wciąż na rząd polski i protestuje z powodu budowy nowego portu w Gdyni. A jednak wystarcza zatrzymać się dłużej w Gdańsku, aby zrozumieć sprzeczność, zachodzącą między tendencjami politycznemi władz miasta (a właściwie prezydenta gdańskiego senatu) a rzeczywistością gospodarczą, z której nie chcą sobie one dostatecznie zdawać sprawy.

Miasto Gdańsk występuje chętnie i często przeciwko suwerenności politycznej i ekonomicznej państwa polskiego: występuje ono z pretensjami, niedającemi się pogodzić ze stanowiskiem politycznem miasta wolnego, a jednak podporządkowanego wysokiej opiece Ligi Narodów, której przedstawiciel (obecnie jeden z najlepszych dyplomatów włoskich hr. Gravina) w charakterze wysokiego komisarza przebywa w Gdańsku, jak również podporządkowanego Rzplitej Polskiej, z którą tworzy całość pod względem celnym i pod względem stosunków z państwami obcymi. Miasto Gdańsk (a właściwie p. prezydent Sahm) rości sobie pretensje do całkowitego monopolu portowego, co stoi w sprzeczności z temi zdrowemi zasadami racjonalnej ekonomji, która nakazuje państwom współczesnym użycie wszystkich posiadanych środków, aby zapewnić rozwój ekonomiczny państwa, wychodząc z założenia, że każda oddzielna jednostka ekonomiczna tworzy część światowej.

Że nie wszyscy gdańszczanie są w zupełnej zgodzie z prezydentem senatu, świadczy fakt, że akcja, zmierzająca do podporządkowania racji gospodarczej racjom politycznym, nie znajduje uznania w gdańskim przemyśle, który ciągnie wielkie korzyści z ogromnego hinterlandu polskiego. I kto tylko był w Gdańsku, ten wie, że polskie zaplecze wystarczałoby całkowicie dla ruchu portowego nietylko jednego takiego portu jak Gdańsk, ale trzech lub czterech portów tych rozmiarów. Kraj, który liczy prawie 35 milj. mieszkańców, o wielkich bogactwach naturalnych, średnio uprzemysłowiony, o dużym eksporcie rolnym i leśnym, może zabezpieczyć istnienie portu o wiele potężniejszego, niż gdański.

Gdybyśmy dopuścili do głosu tych, co są bezpośrednio zainteresowani, odrzuciwszy wszystko to, co jest w tej sprawie sztuczne lub stanowi ornamentację polityczną, wówczas stosunki polsko - gdańskie byłyby uregulowane stosownie do wymagań życia, które usuwa na stronę wszelkie skomplikowane sztuczki dyplomatyczne. Wystarczy rozejrzeć się w cyfrach, dotyczących ruchu portowego w ostatnim dziesiątku lat, aby dojrzeć, że z korzyści, jakie płyną ze współżycia polsko - gdańskiego lwia część przypada na stronę Gdańska. Westfalscy neogdańszczanie albo prusacy, sprowadzeni do Gdańska w czasie wojny, nie mogą się pogodzić z obecnością Polski tam, gdzie powiewał sztandar cesarstwa niemieckiego.

Każdy bezstronny widz, a zwłaszcza taki, który pochodzi z krajów nadmorskich, przywykłych do należytego oceniania żeglugi, spostrzeże odrazu, że gdyby nie było ludzi, którzy pragną wciąż mącić spokojne wody Bałtyku, byłby zupełny spokój.

Polacy, nie mogą nie pamiętać o tem, że 10 lat temu podczas inwazji bolszewickiej w r. 1920 władze gdańskie robiły wszystko, aby przeszkodzić wyładowaniu amunicji, niezbędnej armji polskiej; gdańszczanie, ale ci prawdziwi, pragną wyciągnąć największą korzyść ze swojego uprzywilejowanego położenia geograficznego w stosunku do zaplecza polskiego. Pomiędzy pierwszymi i drugimi są jeszcze trzeci, ci właśnie, którzy działają bez rozważenia dostatecznego racyj ekonomicznych i chcą gwałtem oderwać Gdańsk od Polski.

W ten sposób toczy się wciąż walka na terenie Rady Ligi Narodów. A tymczasem życie pędzi, port staje się wciąż współcześniejszym bez względu na to, że o parę kilometrów od niego wre praca przy budowie nowego portu polskiego w Gdyni. Pracy starczy dla wszystkich, i nie można zaprzeczyć, że Polska, od chwili dobrze znanych precedensów r. 1920, które stwierdzają, że musi mieć swój własny port, słusznie i dobrze robi rozbudowując Gdynię."

Prawda i rzeczywistość objektywna znalazła swój wyraz na łamach dziennika włoskiego, który stwierdza niezaprzeczone prawo Polski do rozbudowy Gdyni i do kontroli nad polityczną działalnością władz gdańskich.

Dziś w Radjo 2 października — Godz. 20'15 — **Koncert laureatów estońskich**

HITTLEROWCY W RZĄDZIE BRUNSZWICKIM.

Berlin. 1 października. (PAT). Sejm brunszwicki zajmował się dziś wyborami nowego rządu, do którego weszło dwóch kandydatów hittlerowców i partji prawicowych. Komuniści wstrzymali się od głosowania.

RZĄD AUSTRJACKI ROZWIĄZUJE PARLAMENT.

Wiedeń. 1 października. (PAT). Dziś w południe odbyło się pod przewodnictwem kanclerza Vaugoina posiedzenie Rady Państwa, na którem postanowiono przedłożyć prezydentowi republiki wniosek natychmiastowego rozwiązania Rady Narodowej. Jako termin wyborów do Rady Narodowej wzięto pod uwagę dzień 9 listopada.

Wiedeń. 1 października. (PAT.) „Arbeiter Zig." nazywa nowy gabinet faszystowskim. Dziennik donosi, że kierownictwo Heimwehry uzależniło wstąpienie członków Heimwehry do gabinetu od spełnienia trzech warunków: 1) najostrzejszej walki przeciwko marksizmowi, 2) usunięcie przekupstwa panującego na kolejach austrjackich i ukaranie winowajców, 3) wydanie zarządzeń w celu złagodzenia braku pracy.

WATYKAN WYPUSZCZA WŁASNE PIENIĄDZE.

Citta del Vaticano. 1 października. (PAT.) Po 60 latach zgórą Watykan będzie miał własne pieniądze. Mennica włoska pracuje od kilku miesięcy na zamówienie władz watykańskich nad przygotowaniem nowych monet. Układ monetarny, zawarty z Włochami, przewiduje emisję jednego miljona lirów na rok w ciągu pierwszych 5 lat i 800.000 lirów rocznie w ciągu następnych.

PO KRADZIEŻY W LATERANIE.

Citta del Vaticano. 1 października. (PAT.) Ojciec św., poinformowany o okradzeniu Muzeum Laterańskiego, wezwał do siebie dyrektora naukowego tegoż Muzeum O. Wilhelma Schmidta, który potwierdził, że wartość skradzionych objektów muzealnych jest wprost minimalna. Pomimo to Papież rozkazał, aby od dziś dnia specjalny pluton żandarmerji papieskiej został zainstalowany w pałacu Laterańskim i aby co noc ustawiano wartę w Muzeum, jak to ma miejsce w muzeach watykańskich.

VAN DYCK ZA 800.000 DOLARÓW.

Berlin, 1 października. (PAT.). Wedle informacji dziennika „Rul", słynne arcydzieło Van Dycka „Zwiastowanie", znajdujące się w muzeum „Ermitażu, sprzedane zostało pewnemu Amerykaninowi za 800.000 dolarów.

WESOŁA SEKTA RELIGIJNA.

Budapeszt, 1 października. (PAT.). Na jednem z przedmieść Debreczyna pewna robotnica utworzyła sektę religijną, głoszącą, iż Chrystus polecił wieczną wesołość. Zwolennicy sekty tańczą ustawicznie, czytając biblję. Policja wdrożyła w tej sprawie dochodzenia

=⊙=

Szczegóły zastrzelenia Hołowińskiego.

Jak już pokrótce wczoraj donieśliśmy, na gościńcu bobreckim zastrzelony został we wtorek wieczorem Julian Hołowiński, komendant „Ukraińskiej Wojskowej Organizacji“, w chwili, gdy usiłował ujść eskortującym go dwom funkcjonarjuszom policyjnym.

Hołowiński został aresztowany w dniu 20 września br. w momencie, gdy wychodził z biura sekretarjatu „Undo“ — gdzie odbywał konferencję polityczną z sekretarzem tej organizacji. Urodził się w Radymnie w roku 1894, liczył zatem 36 lat, z zawodu był praktykantem kooperatywy. W r. ubiegłym w czasie reorganizacji komendy „UWO.“ został komendantem krajowym tej antypaństwowej organizacji.

Gdy z „kwatery“ Konowalca nadszedł

rozkaz „ostrego kursu“

przystąpił Hołowiński do akcji sabotażowej i zorganizował podpalanie polskich folwarków, przecinanie drutów telegraficznych i telefonicznych, układanie przeszkód na torach kolejowych i t. p.

Akcja ta rozpoczętą została zamachem na wózek pocztowy pod Bóbrką, gdzie zbrodniarze zabili posterunkowego Molewskiego, nad którym przed śmiercią znęcali się w okrutny sposób. Gdy Molewski leżał w kurzu ciężko ranny,

bandyci podnieśli mu nogę i oddali w piętę i stopę pięć strzałów

miażdżąc mu kości w stopie i przedudziu.

Hołowiński brał czynny udział w tym zamachu i kierował nim na miejscu. W sierpniu i w trzech pierwszych tygodniach września Hołowiński bardzo zręcznie wymykał się przed pościgiem policyjnym. Przerzucał się z miejsca na miejsce, ukrywał się w powiecie rohatyńskim, to znów w powiecie jarosławskim, wreszcie zjechał do Lwowa na narady i został przytrzymany.

Konfrontacja w Bóbrce.

Pod eskortą dwóch funkcjonarjuszy służby śledczej przewieziony został Hołowiński we wtorek do Bóbrki, gdzie w biurze tamtejszej Komendy powiatowej konfrontowany był ze świadkami zbrodniczego zajścia na gościńcu bobrecko-chlebowickim. Po przeprowadzonej konfrontacji obaj funkcjonarjusze policyjni ruszyli z Hołowińskim w drogę do dworca kolejowego w Chlebowicach. Gdy się już zbliżali o godz. 7-mej wieczorem do owej dębiny, około której napad na wózek pocztowy był dokonany, jeden z funkcjonarjuszy policyjnych przystanął na chwilę, gdy drugi z Hołowińskim ruszył naprzód. W kilka chwil później Hołowiński zorjentowawszy się, że towarzyszy mu tylko jeden funkcjonarjusz policyjny,

ugodził go nagle pięścią w twarz.

Zamroczony funkcjonarjusz policyjny poślizgnął się na błotnistej drodze i upadł, z czego skorzystał Hołowiński i rzucił się do ucieczki. Zanim drugi funkcjonarjusz, który pozostał w tyle i ten, który upadł w błoto, zorjentowali się, Hołowiński był już od nich oddalony o kilkadziesiąt kroków.

Pościg za umykającym.

Obaj funkcjonarjusze policyjni, zdając sobie dobrze sprawę z odpowiedzialności, jaka na nich ciążyła, rzucili się w pościg. Po drodze Hołowiński, któremu płaszcz przeszkadzał w ucieczce, usiłował pozbyć się go. W chwili, gdy zrzucał ze siebie płaszcz, funkcjonarjusze policyjni zbliżyli się nieco do niego i wtedy jeden z funkcjonarjuszy oddał do Hołowińskiego wówczas jeden strzał, a drugi siedem strzałów. Jedna z kul była celna, ugodziła bowiem Hołowińskiego w głowę i spowodowała natychmiastową jego śmierć. Zwłoki zabezpieczyła policja aż do przybycia komisji sądowej.

Na miejsce zajścia wyjechał z Komendy wojewódzkiej P. P. nadkom. Frankiewicz, który przybył do Bóbrki w niedługim czasie potem.

Zbiegiem okoliczności Hołowiński zginął w pobliżu tego miejsca, gdzie przed dwoma miesiącami wraz z czterema towarzyszami rozpoczął akcję sabotażową napadem na wózek pocztowy i zamordowaniem posterunkowego.

O perspektywach wyborów w Polsce

„Prager Presse“ pisze:

Rozstrzygająca walka wyborcza w Polsce rozegra się właściwie między blokiem rządowym a centrolewem. Na rodowi Demokraci i Chrześc. Demokr. wezmą w niej udział tylko w roli małoważnych statystów. Wynik walki wyborczej między blokiem rządowym i centrolewem rozstrzygnie czy rządy marszałka Piłsudskiego utwierdzą się na długie lata, czy też opozycja wyszedłszy z walki wzmocnioną w przyszłym sejmie podejmie nową kampanję o władzę w państwie. Kampanja taka musiałaby w tym wypadku skończyć się definitywnie bądź dyktaturą Piłsudskiego, bądź też wprowadzeniem rządów parlamentu przez centrolew.

Wynik wyborów w Polsce rozstrzygnie równocześnie, czy ta walka groźaca w przyszłości rozegra się wśród ciężkich wewnętrznych wstrząśnień, czy też wyłącznie na parlamentarnej i prawnej drodze.

„Zalewa nas fala faszyzmu...!“

Dwa S. O. S.

Sztandarowy organ „Centrolewu“, „Robotnik“, wysyła rozpaczliwe sygnały S. O. S., bo — jak stwierdza — obozowi jego grozi zatopienie w „brudnej fali faszyzmu“:

> „Zalewa nas dzisiaj — pisze „Robotnik“ — brudna fala faszyzmu. Doświadczenia ostatniego miesiąca nie pozostawiają żadnej watpliwości, że fala ta nas zaleje. o ile nie powstrzymamy jej. A powstrzymać ją możemy, jeszcze możemy, przy pomocy kartki wyborczej“.

Cała nadzieja — w kartce wyborczej! Czy nie zawiedzie — i ta ostatnia deska ratunku? „Robotnik“ ma poważne obawy, woła więc rozpaczliwie:

> „Precz z ospałością, obojętnością, niezdecydowaniem! Wszyscy do urny wyborczej!“

Biedny okręt, tonący razem z swoją flagą międzynarodową, walczyć musi nietylko z falą „brudnego faszyzmu“, która go zalewa, ale i z „obojętnością, niezdecydowaniem“ swojej własnej załogi. Walka na dwa fronty, czy nie za wiele złego na jednego.

* * *

Jednocześnie odzywa się drugie S. O. S. Zjednoczone żywioły separatyzmu „ukraińskiego“ występują „z gorącem hasłem do narodu ukraińskiego“, by wybrał sobie takie przedstawicielstwo, które będzie „rzecznikiem jego praw i wyrazicielem jego zmagań przed całym światem“, bo w Polsce te prawa (do podpalań? — przyp. zecera) są zaprzeczane. I tu również z pod bombastu słów wyziera obawa, że nadeszły „ważne zdarzenia“, z któremi jest „związane całe istnienie“ separatyzmu.

Wierzymy, że i ten okręt pójdzie na dno. Zaleje go fala życia, które idzie, a przykryje otchłań krzywd i zła, jakie wyrządzili i wyrządzają ludności, kraj nasz zamieszkującej, podkładając pod wspólny dom żagiew nienawiści.

Ludność ruska demoluje „Proświty“ i „Łuhy“.

Tarnopol. (Tel. wł.) Ludność ruska Szył i Lisieczyniec pow. Zbaraż, gdy dowiedziała się, że do gminy ma przybyć oddział policyjny, zdemolowała miejscową czytelnię „Proświty“, lokal „Łuha“, oraz zniszczyła kompletnie znajdujące się tam pomniki Szewczenki. Gdy oddziały policyjne wkroczyły do tych gmin, delegacja ludności złożyła oświadczenia na ręce komendantów oddziałów, że ludność w gminie zrobiła już sama porządek, a policja niech teraz dokończy. Wśród ludności panuje olbrzymie oburzenie przeciwko dotychczasowym ruskim przywódcom politycznym.

Tarnopol. (Tel. wł.) Ludność ruska Grabowiec pow. Tarnopol, wezwała miejscowe stowarzyszenia ruskie do natychmiastowej likwidacji. Wskutek tego odbyło się zgromadzenie nadzwyczajne członków, które postanowiło rozwiązanie towarzystw „Sokił“, „Łuh“ czytelni „Proświty“ i kooperatywy. Po tym wypadku przybyła do starostwa w Tarnopolu delegacja ludności, która oznajmiła, że pragnie zgodnego współżycia z narodem polskim i na żadną dalszą robotę antypaństwową u siebie nie pozwoli.

=□=

STRACILI 5 ZŁ., SKRADLI 10.000 ZŁ.

Poznań. 1 października. (PAT) Wczoraj w południe w „Bank fuer Handel und Industrie“ dokonano kradzieży 10 tysięcy złotych woźnemu pewnej firmy tutejszej. Kradzieży dokonano w ten sposób, iż opuszczono pięciozłotówkę na ziemię dla odwrócenia uwagi woźnego i najbliższych osób, następnie zaś skradziono gotówkę.

=□=

POGODA WE WTOREK.

Warszawa, 1 października (Tel. wł.). **Komunikat P. I. M.** Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 2 października. Rankiem chmurno i mglisto, miejscami deszcze. W ciągu dnia pogodniej W północnej połowie kraju ochłodzenie przy słabych wiatrach północnych. Nocą w wileńskiem, na Podlasiu i na Pomorzu możliwe przymrozki. Na południu Polski jeszcze dość ciepło przy wiatrach zachodnich.

=□=

Rady Kallimacha.

Ciekawą jest rzeczą, że już w wieku XV-tym podnoszą się w Polsce głosy niechętne sejmowładztwu. Parlamentaryzm polski oparty był od samego początku na fałszywych fundamentach. Już z czasów powstania sejmów polskich, wywodzi się typ posła zajętego prywatą, a niewiele dbającego o dobro kraju. Działalność posłów już w wieku XV-tym niepokoiła jednostki umiejące patrzeć głębiej na zagadnienia państwowe, umiejące przewidywać do czego prowadzi nadużywanie swobód.

Ojciec naszej literatury politycznej Jan Ostroróg niechętnie odzywa się o pracach sejmu i posłów, przez opieszałość których

„częstokroć dobro publiczne idzie w odwłoke“

i ostrzega posłów:

„Jeżeli przez waszą niedbałość lub obojętność, sprawiedliwość ucierpi, lękajcie się oburzenia tego, który wam naczelne dostojeństwa rządu i ludu swego na ziemi powierzył“.

To ustosunkowanie się do parlamentu jest wysoce znamienne: troska o Rzeczpospolitą z powodu nadmiaru wolności i wadliwości funkcjonowania sejmu przewija się odtąd ustawicznie przez nasze piśmiennictwo.

Znawca polskich stosunków, sekretarz króla Kazimierza Jagiellończyka i nauczyciel jego synów, rodak Mikołaja Machiavellego — Filip Buonacorsi (Kallimach), napisał ciekawe rady dla wstępującego na tron swego wychowanka Jan Olbrachta. Rady te, których autentyczności dowiódł niedawno włoski uczony Giorgio Agosti, są bardzo ciekawe:

„posły ziemskie zatrać, bo niedawno nastali, a tylko ad consensum poborów należeli. Teraz wszystko sobie przywłaszczają, żeby według ich woli działo się, a ciebie chcieliby mieć pro forma“.

Autor Rad ostrzega, że król może się spotkać z warcholską opozycją:

„na to niedbay nic, kiedy rada grozi, kiedy senat i posłowie fukać na cię będą: bo to u Polaków zwyczay, siła mówią, a nic nie czynią“.

Oto jak nasi pisarze polityczni XV. wieku zauważyli zło już w początkach parlamentaryzmu polskiego, to zło, które tak wiele szkody czyniło państwu i wreszcie doprowadziło je do upadku.

POD GRADEM KUL SOWIECKICH PRZEPŁYNĘLI RZEKĘ.

Wilno, 1 października. (PAT.). Na odcinku granicznym Dzisna placówka K. O. P. zaalarmowana została odgłosami strzałów karabinowych. W parę minut później żołnierze ujrzeli 4 osoby płynące Dzisną w kierunku brzegu polskiego pod ogniem karabinów strażników sowieckich. Wszystkim udało się szczęśliwie przedostać na obszar Polski.

Odprowadzono ich do strażnicy celem zbadania. W czasie śledztwa zbiegowie oświadczyli, że są z jednej z pogranicznej wsi sowieckiej skąd zmuszeni byli uciec przed terrorem bolszewickim.

SAMOBÓJSTWO PO WYKRYCIU SENSACYJNEGO OSZUSTWA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 października (G). Z Poznania donoszą: Przed kilkunastu dniami wywołało w Poznaniu wielką sensację sprytne oszustwo popełnione w ten sposób, że na podstawie sfałszowanych dokumentów sądu katowickiego wyłudzono w sądzie powiatowym w Poznaniu 150.000 złotych z depozytów Browarów Arcyksiążęcych w Żywcu.

Obecnie okazuje się, że w sprawę tę wmieszany był znany w Poznaniu inżynier Grzegorz Bogdanow, który w parę dni po wykryciu oszustwa odebrał sobie życie na jednym z cmentarzy w Poznaniu.

Wiadomości bieżące.

2 października 1930

Czwartek

Aniołów Str.

Jutro: Kandyda m.

Wschód słońca 5·24

Zachód 17·02

TEATR WIELKI.

Czwartek godz. 7.30: „Rycerskość wieśniacza", opera Mascagni'ego, i „Pajace", opera Leoncavalla. Występ Czarneckiego i Zaleskiego.

Piątek godz. 7.30: „Manewry jesienne", operetka w 3 akt. Kalmana. Występ Fontanówny i Folańskiego.

Sobota godz. 7.30: Ku uczczeniu 30-lecia gmachu Teatru Wielkiego — „Wyzwolony" i „Megae", opery A. Wieniawskiego. Występ Czarneckiego i Massini'ego.

Niedziela godz. 3.30: „Druciarz", operetka w 3 akt. Lehara. Występ Fontanówny i Folańskiego. (Ceny zniżone.)

Niedziela godz. 7.30: „Wyzwolony" i „Megae", opery Wieniawskiego. Występ Czarneckiego i Massini'ego.

TEATR ROZMAITOŚCI (ul. Rutowskiego).

Czwartek godz. 7.30: „Dzielny wojak Szwejk" w ukł. scen. L. Schillera.

Piątek godz. 7.30: „Dzielny wojak Szwejk" w ukł. scen. L. Schillera.

Sobota godz. 7.30: „Dzielny wojak Szwejk" w ukł. scen. L. Schillera.

Niedziela godz. 7.30: „Dzielny wojak Szwejk" w ukł. scen. L. Schillera.

TEATR MAŁY.

Czwartek godz. 7.30: „Egzotyczna kuzynka", komedja w 3 akt. Verneuille'a.

Piątek godz. 7.30: „Egzotyczna kuzynka", komedja w 3 akt. Verneuille'a.

Sobota godz. 7.30: „Egzotyczna kuzynka", komedja w 3 akt. Verneuille'a.

Niedziela godz. 3.30: „Papa kawaler", komedja w 3 akt. Carpentera. (Ceny zniżone.)

Niedziela godz. 7.30: „Egzotyczna kuzynka", komedja w 3 akt. Verneuille'a.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Śpiewak jazzbandu" z Al. Jolsonem.

CASINO: „Rewja Hollywoodu".

CHIMERA: „Złudzenie".

KOPERNIK: „Upadły anioł" i „Odszczepieniec".

LEW: „Kobieta, która cię nigdy nie zapomni".

MARYSIEŃKA: „Upadły anioł" i „Odszczepieniec".

PALACE: „Ucieczka od szczęścia".

RAJ: „Parada miłości" z Mauricem Chevalier.

=□=

— **Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie** (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich l. 1). Otwarta wystawa dzieł sztuki artystów malarzy: Kossaka Karola, Matzkego Stanisława, Osseckiego Wilka, Soldingera Antoniego i Szancera Jana. Zwiedzać można codziennie od godz. 10 do 15 po poł.

— **„Megae" i „Wyzwolony"**, dwie opery Adama Wieniawskiego, będą pierwszą w tym sezonie premierą w dziale muzycznym, zapowiedzianą na sobotę 4 października. Dyrekcja teatrów miejskich uczci w ten sposób przypadającą na ten dzień 30-tą rocznicę istnienia gmachu Teatru Wielkiego, tak że przedstawienie to będzie miało charakter podwójnie uroczysty. Rozpocznie wieczór „Wyzwolony", dramat liryczny w 1 akcie, którego libretto napisał sam kompozytor podług słynnej powieści Villiers de l'Isle Adam"a. Utwór ten grany będzie w inscenizacji Ulanowa w obsadzie następującej: Zaleski, Kisielewska, Hinglerówna, Użejko i Wroński. Orkiestrę prowadzi M. Zuna. „Megae", poemat muzyczny w 3 obrazach, przygotował scenicznie dyr. Zaleski. Poszczególne partje śpiewają: Czarnecki (Samuraj), Kisnerówna (Megae), Hoffmanowa, Kośmińska, Wegrzynówna, Romanowski. Dyryguje orkiestrą E. Massini. Wspaniałe dekoracje wyszły z pod pędzla St. Jarockiego, który zarazem projektował oryginalne kostjumy japońskie, wykonane w pracowni teatralnej pod kierunkiem St. Hirszfelda. Na premierze obecny będzie kompozytor, Adam Wieniawski, przybyły specjalnie do Lwowa na zaproszenie dyrekcji teatrów miejskich.

=□=

— **I. Koncert Pol. T-wa Muzycznego** wzbudza zainteresowanie swym programem, w którego skład wchodzą dzieła Mozarta, Czajkowskiego i Respighiego. Nowością we Lwowie jest koncert fortepianowy O. Respighiego, współczesnego kompozytora włoskiego. Solistą koncertu jest Bronisław Poźniak, profesor kursu mistrzowskiego w Konserwatorjum P. T. M. Jego nazwisko i sukcesy, za w Polsce i za granicą zbyt dobrze znane, by pisać o tem szerzej. Koncert rozpocznie czarująca serenada Mozarta „Eine kleine Nachtmusik" na orkiestrę smyczkową. W drugiej części programu usłyszymy wspaniałą, zawsze podziwiają symfonję szóstą „Patetyczną" Czajkowskiego.

— **Posiedzenie Koła Lwowskiego Stowarzyszenia Dyrektorów Szkół średnich państwowych** odbędzie się w niedzielę 5 października 1930 r. o godz. 11 rano w sali konferencyjnej III gimnazjum (ul. Batorego 5). I. Dr. E. Urich: O nauczaniu języków nowożytnych w dzisiejszej szkole średniej. II. Sprawa przysposobienia wojskowego.

— **Koło Pań T. S. L.** po przerwie wakacyjnej otwiera czytelnię dla wszystkich w dużej sali Domu Oświatowego, ul. Czarnieckiego 1. Za opłatą jednorazową 20 gr. może każdy korzystać z licznych pism i czasopism krajowych i zagranicznych.

— **Na kursie dla dorosłych Koła Pań T. S. L.** w szkole Staszica (Podwale 17) można się wpisywać na naukę kroju i szycia bielizny i robót ozdobnych we wtorki, czwartki i niedzielę od godz. 4—5 po poł. Dla dzielnicy Łyczakowskiej odbywają się dalej wpisy na naukę czytania i pisania w szkole żeń. im. św. Antoniego i w szkole męskiej im. Zimorowicza (górny Łyczaków) w czwartki i niedziele od 4—5 popoł.

— **Lwowskie Towarzystwo Lekarskie.** Posiedzenie odbędzie się dnia 3 października o godz. 6 wiecz. w sali Poliklinik, ul. Lindego. 1) Dr. Lewiński W.: Pokazy z Instytutu anatomji patologicznej. 2) Dr. Doliński E.: Wrażenia z międzynarodowej wystawy higjeny w Dreźnie. 3) Dr. Gurewicz A. (gość): O nowym sposobie rentgenologicznego ujawniania dróg moczowych zapomocą dożylnego podawania uroselektanu.

— **Związek Strzelecki, Kompanja III-cia M. Z. F. we Lwowie** urządza w dniu 4 października b. r. uroczyste otwarcie Oddziału połączone z zabawą taneczną oraz konkursem piękności pań i tańca, w sali T. S. L. przy ul. Czarnieckiego 1, o godz. 20 po poł. i ma zaszczyt zaprosić wszystkich sympatyków Strzelca oraz najszersze grono przyjaciół. Przygrywać będzie orkiestra własna, bufet w własnym zarządzie, strój wieczorowy.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się w sobotę 4 b. m. o godz. 19.30. Na porządku dziennym wybór szeregu delegatów i komisyj oraz sprawy bieżące w liczbie 20-tu.

— **Nocne dyżury aptek.** Codziennie od niedzieli 28 bm. do soboty 4 paźdz. mają nocny dyżur nast. apteki: K. Augensterna przy ul. Krasickich 20, J. Beisera przy ul. Legjonów 23, F. Barszaka przy ul. Łyczakowskiej 155, F. Dewechy'ego przy ul. Słowackiego 12, A. Dorsawetza przy pl. Teodora 3, Dobrzańskiego przy ul. Akademickiej 2, M. Ettingera przy pl. Gołuchowskich 14, Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej, A. Ehrbara przy ul. Łyczakowskiej l 3, K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej l. 1, F. Krzyżanowskiego przy ul. Bajki 23, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, M. Krynickiego przy ul. Leona Sapiehy, J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54, M. Łazowskiego przy ul. Gródeckiej 81, W. Sarkisiewicza przy ul. Zyblikiewicza 14, L. Sładowskiego przy ul. Halickiej 19, S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52, S. Stenzla przy pl. Marjackim 8, M. Terleckiego przy ul. Grodzickich 2, A. Aszkenazego przy ul. Żółkiewskiej 4, L. Zuckermana przy ul. Piłsudskiego 15, A. Braunsteina w Zniesieniu, N. Bergera w Lewandówce.

Stałe dyżury nocne mają apteki: M. Ettingera przy pl. Gołuchowskich 14, Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej, K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54, S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52.

=□=

— **Losowanie obligacji miejskich.** Wczoraj po raz pierwszy od lat 16-tu odbyło się losowanie obligacji miejskich. Mianowicie rozpoczęto losowanie I. 4 prc. pożyczki konwersyjnej król. stoł. m. Lwowa z r. 1925. W losowaniu wzięli udział wiceprezydent Kubala, członkowie Rady miejskiej, E. Kwiatkowski i Andrzejowski, delegat województwa R. Hanisch, delegat T. W. S. Berezowski, naczelnik Wydz. II. K. Szandrowski, dyr. Kraus, r. Lerski, kontrolor Napiórkowski, z grona obywateli dr. Riedl i Samuel Zeiler, oraz rejent Niementowski. Losowanie potrwa kilka dni. Wylosowane zostaną: 22 szt. obligacji serji A, po 1.575 zł., 20 serji B, po 785 zł., 585 szt. serji C, po 155 zł. i 383 szt. serji D, po 30 zł. Razem 1.010 sztuk na 152.515 zł. Losy wyciągały dzieci miej. zakładu sierót.

— **Sanatorjum kolejowe „Znicz" w Tatarowie.** W uroczym Tatarowie, górskim zakątku naszego Pokucia, otwarte zostało nad wartkiemi falami Prutu w miesiącu czerwcu b. r. nowe sanatorjum dla pracowników kolejowych. O tem, jak takie sanatorjum było potrzebne, świadczy wymownie okoliczność, że od chwili założenia do dnia dzisiejszego jest ono stale szczelnie przepełnione.

W zabudowaniu, urządzonem z całym komfortem, mieści się około 80 osób ze świata kolejowego. Wspaniała górska okolica, kąpiele w Prucie, leżakowanie na przestronnej leżącej przy budynku polanie, doskonałe urządzenia higieniczne i rzetelne kierownictwo lekarskie, spoczywające na niestrudzonym lekarzu sanatoryjnym drze Wacławie Seidem, wzorowy porządek, nad którym czuwa p. Marją Mikulową, a wreszcie znakomite wyżywienie, spotykane jedynie w pierwszorzędnych pensjonatach, czynią, że się cała rzesza pracowników kolejowych do tego sanatorjum garnie i szuka tam pokrzepienia sił i zdrowia.

Urządzenie tego sanatorjum przysposobiało się od lat kilku, a czuwał nad tem niestrudzenie lekarz kolejowy, docent, dr. Adrjan Demianowski i jego to zapobiegliwości i niezrażonej rozmaitemi przeciwnościami pracy zawdzięczać należy, iż tak potrzebna dla zdrowia pracowników kolejowych placówka, została wreszcie w tym roku otwartą.

— **Co jeden sjonista aprobuje, drugi gani.** Na dziś godz. 20, miało być zwołane posiedzenie Rady m. Ponieważ święto żydowskie kończy się o godz. 17 — wicepr. Chajes odniósł się do przewodniczącego Klubu sjonistycznego, dr. Schmoraka z zapytaniem, czy możnaby w godzinach wieczornych odbyć posiedzenie Rady m. Prezes klubu zgodził się na to, prosił jednak, by posiedzenie zwołano dopiero na godz. 19-tą. Zarząd miasta jednak poszedł dalej jeszcze i zwołał Radę na godz. 20. Tymczasem na drugi dzień posiedzenie całkiem odwołano. Mimo to „Chwila" zaatakowała ostro Zarząd miasta, a zwłaszcza wicepr. Chajesa, że „łamie największe święto żydowskie". Gdyby wiceprezydentem miasta był sjonista, byłoby oczywiście wszystko w porządku.

— **I. Koncert symfoniczny** Polskiego Towarzystwa Muzycznego pod dyrekcją dr. Adama Sołtysa odbędzie się w niedzielę, 5 października o godz. 12 w południe. Program obejmuje utwory Mozarta, Symfonję patetyczną Czajkowskiego oraz koncert fortepianowy Resphigiego, który zostanie po raz pierwszy we Lwowie wykonany przez prof. Br. **Poźniaka.** 5988

— **Okręgowa Dyrekcja Kolei Państwowych we Lwowie** zawiadamia, że ze względu na silniejszy napływ interesentów w godzinach południowych, przesunięto godziny urzędowania w kasach i ekspedycji towarowej na stacji Lwów o jedną godzinę. Praca w kasach i ekspedycji towarowej we Lwowie trwa obecnie od godziny 8 do 13-tej i od 15-tej do 17-tej.

=□=

STOMATOLOG

Dr. MIECZYSŁAW JANKOWSKI

st. asystent Instytutu dentystycznego Uniw. J. K. **POWRÓCIŁ** z zagranicy i ordynuje w chorobach jamy ustnej i zębów — ul. Słowackiego 18. od 3—6. 5986k

=□=

— **Pościg za podejrzanymi osobnikami.** Wczorajszej nocy około godz. 2-ej post. Kocan, który pełnił służbę na dworcu towarowym, zauważył w Miejskim składzie opału na torze IX. dwóch nieznanych osobników, którzy

Święto pułkowe 40 p. p.

Minęło lat jedynaście od chwili, gdy niezłomna wola Narodu Polskiego, ujęta w żelazne karby Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego wskrzesiła tradycje Wojska Polskiego.

Młode, ofiarne, pełne zapału i wiary zastępy żołnierzy, stalowym pługiem bagnetów wyorały granice Ojczyzny, krwią swoją siały ziarno wolności, którego plony dzisiejsze zbiera pokolenie.

Rok 1918 — dwudziesty czwarty listopada!

Garść ochotnych i to z tych, co pierwsi w obronie polskości Lwowa za broń chwycili, położyła podwaliny pod pułk, biorąc dlań imię bohaterskiego króla Jana Sobieskiego, na dobrą wróżbę — na symbol zwycięstwa!

W trzy dni jest już I-szy bataljon, a dalej następne!

I zaraz w bój!

Grzybowice! — Pierwsze zwycięstwo! Chrzest pułku!

A potem? Już bez przerwy boje — Sołonka, sławna Kościarnia — Sokolniki — Brzuchowice — Grzęda — to walki o szersze przedpole dla nieugiętego w boju o swą wolność Lwowa.

Trochę wytchnienia i poprzez Jaryczów — Ceperów — Barszczowice — Gołogóry — za Zborów — starym polskiego rycerstwa szlakiem, parł zwycięskim pochodem orzeł naszej chorągwi.

A potem? Chwilowa fortuny wojennej odmiana!

Bohaterski odwrót i walki pod Ostrowem — Bucniowem — Berezowicami — Zborowem. Zakuła się w stal cierpliwość trudu i duma oporu.

Aż wreszcie po ofenzywie czerwcowej 1919 roku ostateczne zwycięstwo.

Jeden wróg legł pokonany, gdy drugi od wschodu zuchwałą wyciągnął rękę po owoc naszego zwycięstwa.

I znowu idzie „Czterdziestka" na nowe drogi żołnierskiego przeznaczenia.

Rok 1920. Bije się pułk dzielnie pod Nowokonstantynowem, wojsko podziwu godną wykazuje wytrwałość. Zadaje wielkie straty i bierze ogromną zdobycz.

Sławny wypad pod Janowcami, bitwa pod Nową Sieniawką — obrona Zasławia, gdzie pułk bez żywności, taborów — odcięty i otoczony dwa dni się broni i bije i wreszcie przebija się.

Krzemieniec! Kilka razy dziennie odpieranie natarcia, ogromna zdobycz, jeńcy!

Łopatyn! Nowy liść do wieńca sławy pułku, dorzucony przez 115 żołnierzy, którzy cały dzień walczą z brygadą jazdy Budiennego i zmuszają ją wreszcie do odwrotu.

Jabłonówka! Pełne chwały zwycięstwo nowowcielonych rekrutów zbiega się niemal z końcem wojny.

Rezultatem walk pułku — zdobycz około tysiąca jeńców, kilka armat, kilkadziesiąt karabinów maszynowych i cała masa wartościowego sprzętu.

Nie była to lekka, bez wysiłku i ofiar praca! Okupić chwałę pułku i wolność Ojczyzny trzeba było krwawo.

Wierny tradycji 40 pułk piechoty Strzelców Lwowskich obchodzi w tych dniach swe święto pułkowe, zapraszając na nie wszystkich byłych „Czterdziestaków" i sympatyków.

W dniu 3 bm. o godz. 19'25 apel wieczorny pułku (będzie podany przez radjo).

W dniu 4 bm. o godz. 10 msza św. polowa na boisku sportowem, poczem dekoracja odznaką pułkową i defilada.

O godz. 12'30 wspólny obiad żołnierski.

O godz. 15 rozgrywka piłki nożnej (6 pułk. lotn. — 40 pp.).

O godz. 20 wieczór towarzyski w salach kasyna ofic. 40 pp.

Modne chamstwo.

Ledwo ściemni się w teatrze,
Mają ludzie brzydką wadę:
Zaraz jedzą twarde jaja,
Albo łamią czekoladę.

Przeżuwają smaczne kąski,
I szeleszczą papierkami,
Wcale na to nie zważając,
Że w fotelach nie są sami.

Skoro celem jest teatru
Ludzi uczyć albo bawić,
Lepiej w domu zjeść kolację,
A w teatrze tylko trawić... **Dorian.**

na jego widok czemprędzej rzucili się do ucieczki. Posterunkowy wezwał ich do zatrzymania się, a gdy nie usłuchali wezwania, oddał ku nim strzał, który chybił. Osobnicy tymczasem zbiegli w ul. Gródecką, a posterunkowy wytrwale ścigając uchodzących, przytrzymał obu na ul. Na Błonie: Edwarda Muellera, woźnicę, zamieszkałego przy ul. Król. Jadwigi l. 24 i Aleksandra Trebusiewicza, robotnika, zamieszkałego przy ul. Gródeckiej l. 127. Obu odstawił do komisarjatu policyjnego.

— **Włamanie sklepowe.** Nieznani sprawcy włamali się wczorajszej nocy do sklepu Mendla Bodeka przy ul. Hermanna l. 14 i skradli na jego szkodę większą ilość skóry, przedstawiającej wartość 1000 zł.

— **Wydaliła się z domu.** Zbigniew Pawłowski, zam. przy ul. Grottgera 4, zawiadomił policję, iż przyrodnia jego siostra Irena Spittalówna wydaliła się z domu w dniu 29 września i więcej nie powróciła.

=□=

Akcja Komitetu Floty Narodowej zatacza coraz szersze kręgi. Społeczeństwo zdaje sobie sprawę, że na zakusy niemieckie winno odpowiedzieć czynnym protestem: wzmożoną ofiarnością na rozbudowę floty morskiej. Będzie to wymownym atutem dla Państwa. To też poszczególne Ministerstwa wzywają podległe sobie urzędy do poparcia działalności Komitetu Floty Narodowej, jako tej instytucji, która na mocy ustawy ma koordynować wszelkie w tej mierze wysiłki społeczeństwa. Między innymi pan Minister Robót Publicznych okólnikiem L. l. 1991/30 „uznając w całej pełni doniosłość" akcji podjętej przez Komitet dla najważniejszych interesów Państwa, prosi pp. Dyrektorów Urzędów II instancji o popieranie usiłowań Komitetu. Pan Minister Komunikacji okólnikiem Nr. I/1/4559/30 „poleca działalność Komitetu szczególnej uwadze podległych urzędów". — Pan Minister Rolnictwa okólnikiem 416 — O. Pr. „ze względu na doniosły cel oraz wybitne znaczenie zadań Komitetu Floty Narodowej ze stanowiska państwowego prosi o udzielenie Komitetowi poparcia w jego pracach i zamierzeniach". — Ale nie tylko Władze Państwowe — szereg Stowarzyszeń, organizacyj, związków zawodowych bez różnicy zabarwienia politycznego występuje z gorącą inicjatywą współdziałania z Komitetem Floty Narodowej (Warszawa, ul. Elektoralna 2, PKO. Nr. 30). Sprawa obrony naszego wybrzeża jest tak dziś aktualna, takiej wagi, że każdy obywatel poczuwać się winien do obowiązku popierania celów Komitetu Floty Narodowej.

Ochrona starego modrzewia. Wojewoda warszawski, inż. St. Twardo, wydał rozporządzenie, na podstawie którego uznane zostały za lasy ochronne część lasu majątku Tomkowo, oraz część lasu majątku Płonne w pow. rypińskim, zawierające grupy starego modrzewia polskiego. Na obszarach tych wykluczona jest zmiana uprawy leśnej, oraz zabroniony wyrąb i karczowanie pni i korzeni. Obszary ochronne obejmują łącznie około 12 hektarów.

Na towarach produkcji zagranicznej musi być oznaczone ich pochodzenie. W najbliższym czasie ogłoszone zostanie rozporządzenie Rady ministrów, uzupełniające dotychczasowe rozporządzenia o oznaczaniu pochodzenia niektórych towarów w wewnętrznym handlu detalicznym. — Na podstawie tego rozporządzenia towary zagraniczne niektórych kategoryj będą musiały mieć wyraźnie oznaczone pochodzenie. Nowe przepisy mają na celu zwalczanie nieuczciwej konkurencji firm, imitujących często wyroby innych krajów, słynących z wysokiego gatunku wyrobów w danej dziedzinie.

=□=

Dr. Zofja Czeżowska
powróciła
i ordynuje w chorobach wewnętrznych
od 3—5 pr5913
ul. Ossolińskich 11, I piętro.

Rewizja na probostwie gr.-kat. w Lubieniu Wielkim.

PAROCH KS. IWAN FEDYŃSKI I 16-LETNI SYN JEGO ARESZTOWANI, WIKARY KS. IWAN BOŻEJKO WYPUSZCZONY NA WOLNĄ STOPĘ

W nocy z poniedziałku na wtorek zarządzoną została rewizja na grecko katolickiem probostwie w Lubieniu Wielkim, gdzie parochem jest ks. Iwan Fedyński a wikarym zięć jego ks. Iwan Bożejko.

W czasie rewizji znaleziono w piwnicy w beczce z popiołem dwa zaczepne granaty ręczne, używane w naszem wojsku a w kancelarji parochialnej książki o tendencji antypaństwowej. Na tej podstawie aresztowano ks. Iwana Fedyńskiego i 16-letniego jego syna Romana, ucznia Państwowej Szkoły technicznej we Lwowie oraz wikarego ks. Bożejkę. Przybyły na miejsce powiatowy komendant P. P. z Gródka Jagiellońskiego zarządził odstawienie ks. Fedyńskiego wraz z synem do dyspozycji sędziego śledczego w Gródku a ks. Bożejkę z powodu braku poszlak i jego dotychczasowego lojalnego zachowania się pozostawił na wolnej stopie.

Wyłapywanie wywrotowców.

Stanisławów. (Tel. wł.) Dnia 30-go września br. aresztowano Jurę Zachajewicza i jego trzech synów w Serafińcach, pow. Horodenka, którzy są podejrzani o podpalenie 2 stert w tej miejscowości dnia 20 ub. m. Podczas rewizji znaleziono u nich paczki z prochem strzelniczym z założonymi lontami, pakuły z konopji, nożyce do przecinania drutów oraz różne części składowe broni wojskowej.

Stanisławów. (Tel. wł.) Onegdaj około godz. 20 napadło w Stopczatowie pow. Kołomyja, dwóch osobników, a mianowicie Michał Grekuła i Wasyl Czernecki na wartownika Mikołę Bojeczkę, który strzegł linji telefonicznej. Grekuła oddał 1 strzał z rewolweru do Bojeczki. Sprawcę czynu aresztowano. Podczas rewizji znaleziono u Grekuły 3 pary nożyc do przecinania drutu.

Stanisławów. (Tel. wł.) Dnia 30-go września aresztowano pod zarzutem należenia do UOW. oraz podpalenia kilka dni temu baraku w Haliczu własności gr.-kat. Metropolji, Józefa Muńczuka, ucznia IV. roku seminarium nauczycielskiego.

Tarnopol. (Tel. wł.) Dnia 27 września br. znaleziono w rzece Koropiec w Monasterzyskach 15 kg. prochu strzelniczego, który wrzucił do rzeki miejscowy Rusin Michał Lewkowicz. Lewkowicza aresztowano. Policja prowadza dochodzenia w kierunku wyświetlenia przyczyny gromadzenia materjału wybuchowego.

Piorun uderzył w pomnik „ukraiński"

Tarnopol. (Tel. wł.) Dnia 29 września szalała w godzinach wieczornych w Mikulińcach, pow. Tarnopol burza, połączona z piorunami. W czasie tej burzy piorun uderzył w pomnik ruski, postawiony na cmentarzu ku czci poległych żołnierzy ukraińskich i kompletnie go zniszczył.

Ludność miejscowa ruska poczytuje ten wypadek za specjalny znak Boży za zbrodnicze wystąpienia sabotażowe i „za niszczenie światoho chliba Bożoho".

Posterunkowy zraniony przez napastnika.

Post. Nogaj z posterunku w Gałach pod Lwowem w czasie pełnienia służby w Głuchówce, w powiecie lwowskim, zlikwidował tam bójkę, wynikłą na tle nieporozumień osobistych pomiędzy kilku tamtejszymi osobnikami, przyczem zraniony został w rękę przez Iwana Hołoka, który został aresztowany.

=□=

Z SALI SADOWEJ.

Centrala techniczna w Brzuchowicach

Izrael Weinstein false Browerman, urządził sobie wraz z żoną swą Ernestyną centralę techniczną w Brzuchowicach. Ernestyna obdarzona talentem literackim redagowała odezwy komunistyczne, mąż zaś je przepisywał na maszynie i powielał. W odezwach tych Ernestyna atakowała ustrój kapitalistyczny Polski. Udowadniała dalej, że w razie wojny z sowietami, żołnierze pod hasłem braterstwa powinni połączyć się z czerwoną armją i dopomódz do połączenia Małopolski wschodniej z Ukrainą sowiecką itp. Weinsteinowie byli w Brzuchowicach spokojni o swą wolność, centrala bowiem w Warszawie dostarczyła Weinsteinowi potrzebnych dokumentów z komisarjatu rządu w Warszawie — a nawet dała mu książeczkę wojskową, naturalnie wszystko sfałszowane. I byłyby odezwy i bibuły Weinsteinów szły na całą wschodnią Małopolskę — gdyby nie ciekawość policji, która podpatrzyła działalność Weinsteinów, i schwytała oboje małżonków w trakcie gorączkowej pracy. Łupem policji stała się wspaniała maszyna do pisania i szereg odezw, których treść odpowiadała zbrodni zdrady głównej.

Wczoraj małżonkowie stanęli przed sądem przysięgłych.

Rozprawę prowadził s. o. Będaszewski, oskarżał prok. dr. Lipsz, bronili dr. Głuszkiewicz i dr. Rosenblatt.

Podczas odczytywania tych „budujących" odezw, przewodniczący zarządził tajność rozprawy.

W myśl werdyktu ławy przysięgłych Izraela Weinsteina skazano na półtora roku więzienia, żonę zaś jego uwolniono.

Przy licznych dolegliwościach kobiecych, naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa sprawia znakomitą ulgę. Żądać w aptekach i drogerjach. 4645

Ważne dla myśliwych

Lwowski urząd wojewódzki komunikuje: Rozporządzeniem wojewody lwowskiego z dnia 6 grudnia 1929 L. Rl. 144/Łow., ogłoszonem w lwowskim dz. wojewódzkim nr. 21, poz. 346 ustanowiony został na terenie województwa lwowskiego rozszerzony czas ochrony na rok 1930 dla zajęcy, sarn-kozłów i kuropatw.

W myśl tego rozporządzenia **w bieżącym roku wolno polować na zające dopiero od dnia 1 listopada, nie wolno zaś polować na sarny-kozły od 1 października, na kuropatwy od 1 listopada.**

W myśl art. 53 i 80 rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1927 r. o prawie łowieckiem (Dz. U. Nr. 110. poz. 934) po upływie 10 dni od rozpoczęcia czasu ochronnego, sprzedawanie, kupowanie, przewożenie, przenoszenie objętej ochroną zwierzyny oraz świeżych skór tej zwierzyny, jak również podawanie takiej zwierzyny w jadłodajniach, jest wzbronione. Kto naruszy ten zakaz, karany będzie grzywną do 500 zł., lub aresztem do 6 tygodni, a nadto zwierzyna lub świeże skóry ulegną konfiskacie na rzecz Zakładów dobroczynnych.

Nieszczęśliwy wypadek

Stanisławów. (Tel. wł.) Dnia 30-go września br. około godziny 23 zdarzył się nieszczęśliwy wypadek w Utoropach pow. Kossów podczas strzeżenia linji telefonicznej przez wartownika Ilka Hryciuka, a mianowicie inżynier leśny Jan Żak, do którego Hryciuk wyskoczył z rowu i nagle krzyknął „stój", strzelił z rewolweru i ranił Hryciuka w szyję. Inż. Żak posiadał przy sobie większą gotówkę i był przekonany, że to napad bandytów. Inżynier Żak po strzale oddalił się i zawiadomił policyjny posterunek w Pistyniu. Hryciuka odwieziono do szpitala.

Włamanie do cerkwi.

Stanisławów. (Tel. wł.) W nocy z dnia 30 września na 1 października włamali się nieznani sprawcy do cerkwi w Ceniowie pow. Dolina i skradli tabernakulum i kielicz wartości 50 zł.

UMYSŁOWO CHORY ZABIŁ DZIECKO.

Żółkiew. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym po południu umysłowo chory Kość Palij, liczący 19 lat, zamieszkały w Wiązowej, w tutejszym powiecie, korzystając z nieobecności rodziców i domowników porwał 17-miesięczne dziecko swej siostry Marji za nogi a uderzywszy niem trzykrotnie o podłogę spowodował śmierć dziecka.

ANGIELSKIEGO
WŁOSKIEGO
Kurs początkowy rozpoczyna się 6 października.
Szkoła języków **„ECOLE REFORME"**
ul. Piłsudskiego 14. 5923

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę naszemu nieodżałowanemu Mężowi i Ojcu błp. Hermanowi Spieglowi, st. radcy Dyrekcji poczt i telegrafów, w szczególności Przewielebnemu Rabinowi Drowi Freundowi, Jaśnie Wielmożnemu Panu Prezesowi Moszoro, wszystkim Kolegom, Przyjaciołom i Znajomym składają tą drogą podziękowania 5978

ŻONA I DZIECI.

Taylor w Japonji.

Inicjatywę do podjęcia badań nad naukową organizacją pracy w Japonji dała książka lekarza dra Osamu, opisująca stan zdrowotny zatrudnionych we włóknictwie dziewcząt. Było to tuż po wojnie rosyjsko - japońskiej, gdy przemysł, zwłaszcza tekstylny, zaczął tam czynić znaczne postępy. Jednak dopiero po wojnie światowej w r. 1921 założono pierwszy Instytut Pracy w Kurushiku z inicjatywy dyrektora zakładów bawełnianych. Instytut ten dzieli się na szereg wydziałów, jak wydział masowego odżywiania, higjeny społecznej, psychologji przemysłowej itd. Drugi instytut, założony w roku 1924 w Tokio, zajmuje się głównie naukową organizacją sprzedaży i transportu. Trzeci w tym samym roku założono w Osaka, bada on japońskie systemy płac, opiekę społeczną na terenie fabryki i opracowuje teksty dla stwierdzenia zdolności do pracy u robotników i pracowników.

Przemysł japoński ma do pokonania trudności naogół nieznane w innych krajach przemysłowych. N. p. w przemyśle włókienniczym a także w innych gałęziach pracy zatrudnione są przeważnie kobiety, które do pracy fabrycznej „oddali“ mężowie lub ojcowie za pośrednictwem objeżdżających kraj agentów. W tych warunkach nie było mowy o stosowaniu bardziej nowoczesnych metod produkcji, robotnice szły niechętnie do pracy, nie posiadając żadnego do niej przygotowania, ogólny zaś poziom zdrowotny i moralny klasy robotniczej był dzięki temu niski. W roku 1924 wyszła pierwsza ustawa rządowa, wydana pod naciskiem kół przemysłowych, celem stworzenia podstawy dla racjonalizacji przemysłu.

Konsekwencją panującego systemu werbowania robotnic była konieczność masowego żywienia zatrudnionych w fabrykach młodocianych i kobiet. Nieodpowiednie często odżywianie wywoływało liczne choroby zawodowe, co zmuszało przemysłowców do szukania nowych sił i narażało na duże straty materjalne. Zwłaszcza gruźlica czyni kolosalne spustoszenia wśród robotnic.

Zagadnieniem / specyficznie japońskim jest kwestja pracy w lecie, gdy temperatura sięga powyżej 40 st. i nie zbędna do oddychania ilość wilgoci w powietrzu jest minimalna. Jak wykazuje statystyka około 15 proc. robotnic nie może sprostać tym warunkom i zapada w tym czasie na zdrowiu. Instytuty Pracy pilnie badają tę kwestję, uwzględniona jest nawet możliwość dostosowania waszyngtońskiej konwencji o czasie pracy do stosunków japońskich.

Rezultatem prac nad racjonalizacją było również ustanowienie t. zw. tygodnia propagandy ochrony przed nieszczęśliwymi wypadkami, których główną przyczyną, jak wykazały badania uczonych japońskich, są nieodpowiednie warunki pracy.

J. B.

Ze Skolszczyzny.

Zły stan drogi do Klimca. — Próba sabotażu w Rożance. — Nieregularne doręczanie dzienników w Sławsku. — Barbarzyństwo z cmentarzem poległych w Klimcu.

Stan głównego gościńca, łączącego Skole z granicą czechosłowacką jest na przestrzeni Koziowa — Tucholka tak zły, iż ruch turystyczny samochodowy w tę stronę Karpat zupełnie tego roku ustał. A szkoda, bo jedyna to, najbliższa Lwowa, część Karpat wschodnich — osiągalna w jednym dniu tam i z powrotem, biorąc Lwów za punkt wyjazdu. Co sądzą o nas obcy, którzy zaraz za granicą w Czechosłowacji jadą po wspaniałej szosie, prawie asfaltowanej (Klimiec — Munkacz — Użhorod), a jakie to szkody przynosi naszemu ruchowi turystycznemu — samochodowemu i motycyklowemu. Spodziewamy się, iż Wydział Drogowy wojew. stanisław. tem się bliżej zainteresuje.

W Rożance spalono drzewo obrobione firmy bar. Groedlów; szkoda wynosi ok. 12000 zł. Czynu tego dokonali sabotażyści którzy mając przykład w osławionym parochu gr.-katol. Kaczmarskim ze Sławska, coraz śmielej podnoszą głowę i odgrażają się „wyrizaniem Lachiw“.

Z prawdziwym pośpiechem bywają w Sławsku doręczane dzienniki. N. p. „Słowo Polskie“ jedzie w ambulansie ze Sławska do Ławocznego, wraca z powrotem i dopiero wieczorem jest na poczcie w Sławsku. Często otrzymuje się dwa numery odrazu. Zagadka prawdziwa, dlaczego odrazu rano po przyjeździe pociągu, nie zostawia się gazet w Sławsku? Władzom kolejowym donosimy, iż klamka na stacji w Rożance w drzwiach oderwana i kto chce dostać się do kasy, musi obchodzić całą stację lub przełazić przez parkan.

W całej Skolszczyźnie odbywa się przenoszenie kości poległych z cmentarzy do wspólnych grobów. W Klimcu sąsiad cmentarza wojskowego żyd sam wziął się do tego przenoszenia — wyrzucił krzyże i nie czekając na ekshumację już chce się na cmentarzu budować. Oburzenie spokojnych tamtejszych chłopów nie ma granic. Ciekawem byłoby zbadanie, jak żyd ten doszedł do tego gruntu; sąsiednie bowiem pole kupił już po wojnie — więc, kto mu sprzedał cmentarz?

Szczegóły afery parowozowej Gdańska na szkodę Polski.

Senat wolnego miasta Gdańska narzeka na ciężkie położenie gospodarcze i obwinia o to Polskę, twierdząc, że ta nie dba w dostatecznej mierze o interesy ekonomiczne Wolnego Miasta. Gdyby jednak Gdańsk mniej bawił się polityką, a szczerzej stanął na stanowisku współpracy ekonomicznej z Polską, wyszłoby mu to niezawodnie na dobre. Dobitnie, świadczy o tem ostatnia afera parowozowa, której szczegóły są następujące:

Gdańska Fabryka Parowozów „Walter Hoene“ w Oliwie, w myśl umowy polsko - gdańskiej, korzysta z prawa przywozu z Niemiec pewnej ilości (45 ton kwartalnie) części lokomotyw, które posiadają patent niemiecki i są wyrabiane wyłącznie w Niemczech, a których przywóz do Polski jest zabroniony. Umowa przewiduje wyraźnie prawo importu tylko niektórych części, nie zaś całych parowozów. Tymczasem, jak się okazało, firma Walter Hoene sprowadzała od towarzystwa „Borsig“ w Berlinie nietylko części opatentowane, lecz wogóle wszystkie części składowe parowozów, tak, iż rola fabryki gdańskiej, ograniczała się tylko do montowania lokomotyw niemieckich, sprzedawanych następnie do Polski. W dodatku parowozy te montowali mechanicy sprowadzani z Niemiec, choć Gdańsk stale narzeka na wzrastające bezrobocie.

Nie zważając na umowę polsko - gdańską, przyznającą Gdańskowi do użytku wewnętrznego pewne kontyngenty wyrobów niemieckich, których wwóz do Polski jest zakazany, Gdańsk sprzedawał niemieckie lokomotywy do Polski. Wobec tego jaskrawego naruszenia umowy polsko - gdańskiej przez firmę oliwską, polskie władze celne zajęły sprzedane do Polski parowozy, montowane przez zakłady Walter Hoene. Na uwagę zasługuje przytem szczegół, iż jedna z kopalń górnośląskich, która taki parowóz nabyła, przeprowadzała całą korespondencję rachunkową wprost z berlińską firmą Borsig.

Przeciwko firmie Walter Hoene wdrożone zostało dochodzenie za pośrednictwem gdańskiego urzędu dla handlu zagranicznego przy Senacie m. Gdańska.

Oto wymowny dowód „lojalności“ Gdańska w stosunku do Polski.

Szowinizm niemiecki zatriumfował nad nauką polską.

W związku z międzynarodowymi badaniami dna morskiego i życia ryb, urządził w tym roku uniwersytet w Królewcu zjazd naukowy, na który zaprosił również i uczonych polskich.

Przypuszczając, że zjazd królewiecki będzie miał coś wspólnego z objektywną nauką, a nie z hakatyzmem pruskim, szereg uczonych polskich zgłosił swoje referaty z prof. Borowiczem na czele.

W celu wygłoszenia tych referatów polscy uczeni udali się do Bydgoszczy, skąd na kutrze „Ewa“ mieli popłynąć do Prus Wschodnich. Kuter ruszył w ub. poniedziałek w drogę, a dziś dowiadujemy się, że władze portowe w Piławie jednakże nie wpuściły okrętu polskiego do portu pod pretekstem, że kuter płynie rzekomo pod flagą „państwową“ a nie handlową. Żadne perswazje kierownika ekspedycji naukowej nie pomogły. Fakt ten dosadnie charakteryzuje nastroje tutejsze i dowodzi, że port królewiecki jest praktycznie niedostępny dla polskich okrętów. Polska flaga nie może się pokazać w porcie. Istnieje albo zła wola, albo karygodna ignorancja królewieckich władz portowych. Charakterystyczne jest, że podczas rokowań o wpuszczenie kutra do portu dały się wśród publiczności słyszeć okrzyki: „Nie wpuszczać tych polskich szpiegów do portu“.

Wobec tego stanu rzeczy postanowił kierownik ekspedycji naukowej prof. Borowicz nie czekać na pozwolenie, które podobno miało przyjść z Berlina, lecz odpłynąć z powrotem na Hel.

Niebywała przygoda polskich uczonych jest jeszcze jednym dowodem, że nauka niemiecka nie jest wolna od żrącej rdzy nacjonalizmu i polityki Hackenkreutzlerowskiej.

Na motocyklach po środkowej Europie

Lucerna, we wrześniu 1930.

Spóźniony jest cokolwiek dalszy ciąg mej korespondencji z podróży na motocyklach i za to Czytelników „Słowa Polskiego“ przepraszam. Winna temu przedewszystkiem fatalna niepogoda, która począwszy od Monachjum prześladowała nas aż w głąb Szwajcarji i łączące się z tem pewne zniechęcenie i ociężałość do pióra. Poprawić się jednak zawsze można i oto już wyjeżdżamy w dalszą podróż przerwaną w stolicy Bawarji.

Monachjum opuściliśmy wieczorem, kierując się ku południowemu zachodowi — wprost na jezioro Bodeńskie na Lindau.

Niedługo jednak trwała nasza jazda. Na 25 klm. za Monachjum chwycił nas ulewny deszcz i zmusił do schronienia się w przydrożnym „Gasthausie“. Maszyny stanęły w garażu-stodole zamożnego wieśniaka, my zajęliśmy skromne ale milutkie pokoiki. Początkowo zdawało się że deszcz wnet przejdzie i do zmierzchu uda się nam zrobić kilkadziesiąt kilometrów. Tymczasem silny wiatr zachodni napędził nowe ciężkie, ołowiane chmury a z niemi deszcz coraz lepszy, tak, że o jeździe nie było mowy.

Zawczesna jednak godzina, żeby zagrzebywać się pod górą lśniących białością pierzyn i w śnie utopić swe troski i niepokoje o pogodę na jutro i dnie następne...

Smutne nasze dumania przerywa fertyczna gosposia, zapraszając do sali jadalnej i racząc „czem chata bogata“. Przy stole zapoznajemy się z dyrygentem muzyki wojskowej z Monachjum, którego taki sam los spotkał co i nas. Z kąta sali wyciągnięto na środek pianino, jak się okazało niezły instrument i nastrojony. Syn gospodarza, uczeń konserwatorjum monachijskiego zasiadł do klawiatury, pan dyrygent wyciągnął z futerału swoją trąbkę i zaprodukowano nam kilka piosnek ludowych bawarskich, parę wyjątków z „Tannhäusera“ i „Lohengrina“. My znowu zrewanżowaliśmy się piosnkami legjonowemi i wyjątkami z „Halki“ i „Strasznego dworu“, które poczciwi bawarczycy szczerze oklaskiwali.

I było dobrze po 10-tej, kiedy rozeszliśmy się na spoczynek po tak miło zaimprowizowanej muzykalnej wieczornicy.

Następnego dnia budzę się wczesnym rankiem. Na dworze cudna pogoda. Na zegarze 5-ta. Ubieramy się na wyścigi. Pana Henryka, towarzysza naszego z przyczepki, zwalniam dziś dla pośpiechu z jego roli kuchty; wyręczyła go zresztą w tem nasza gosposia, która oczekiwała nas już w jadalnej sali z gorącem mlekiem i ciepłem niemal jeszcze pieczywem.

O szóstej siedzimy już na maszynach i mkniemy „suchem kołem“ cudną asfaltową drogą, na której ani śladu z całonocnej ulewy.

Śliczny kraj Bawarja. Okolica, którą mijamy, pagórkowata, bogata w piękne świerkowe lasy, wzorowo zagospodarowane i wspaniale utrzymane. Gęsto rozsiane wioski i miasteczka, czyste i dostatnie, każdy dom w kwiatach i zieleni — w oknach pełno kwitnących skarletów różnych odcieni i gatunków — ba — nawet strychowe okna ustrojone groszkiem, nasturcją i petunją. Każda piędź ziemi pomysłowo wykorzystana na ogród kwiatowo-jarzynowy, sadek owocowy, tak samo obejścia koło stodół i stajen pełne estetycznego wyglądu. Na każdym kroku przebija wielkie zamiłowanie porządku.

Jako dowód praktyczności u tamtejszych mieszkańców i wysoko rozwiniętego u nich poczucia poszanowania cudzej własności, niech służy zwyczaj sposobu dostawy mleka do mleczarza w danej wiosce. Właściciele zostawiają stągwie z mlekiem w oznaczonych miejscach przy drogach i więcej się o to mleko nie troszczą. W oznaczonej porze zajeżdża ciężarowe auto, zbiera stągwie pełne, a ustawia próżne z dnia poprzedniego lub we wcześniejszych godzinach rannych zebrane. Mleka tego nikt nie ruszy.

Na obiad stanęliśmy w Kaufbeuren. Tu w czasie zaspakajania naszych wilczych apetytów, pożegnaliśmy się znowu z pogodą. Wiatr napędził znowu chmury. Pocieszamy się, że to minie prędko — że to chwilowe grzmoty i błyskawice... Ale gdzie tam. Wali burza i ulewa jedna za drugą — jazda niemożliwa. Lokujemy się w hotelu turystycznym „Związku Motocyklistów w Kaufbeuren“. Wspaniały w nowoczesnym stylu piętrowy budynek, urządzony z europejskim komfortem. Kilka naście gościnnych pokoi, hali, łazienki, w pokojach umywalnie z bieżącą ciepłą i zimną wodą, sala zebrań, czytelnia, restauracja. Kryty korytarz prowadzi do garażów. Wszystko to świadczy, jak oceniają zagranicą motocykl i jak zorganizowane są tutaj związki motocyklowe. Ilu członków one liczyć muszą i jaki żywy ruch turystyczny panować tu musi, skoro buduje się i urządza takie pałace.

I myślałby może kto z łaskawych

„Zemsta" Fredry odegrana w strojach samurajów.

W ubiegłą sobotę odbyła się premiera w teatrze „Ateneum" pod dyrekcją znanego artysty Stefana Jaracza. Wystawiono „Zemstę" Aleksandra Fredry.

Mimo iż sztuka ta nie miała wielkiej siły atrakcyjnej dla Warszawy, publiczność wypełniła wszystkie miejsca w teatrze.

Dużą nowością były kostjumy projektu malarza Ivo Galla, które przypominały kompozycją stroje japońskich samurajów. Odstąpiono więc od szablonowych kostjumów Rejenta i Cześnika, występujących dotychczas w kontuszach szlacheckich. Inowacja ta została przychylnie przyjęta, a znany krytyk Boy-Żeleński tłumaczy, że kontusz djabelnie jest dla jednych obciążony i zohydzony, a dla drugich jest zanadto sentymentalnym i tradycyjnym strojem, aby można śmiać się z postaci Rejenta i Cześnika.

Krytyka przyjęła premierę w „Ateneum" z wielkim uznaniem.

Znowu zuchwały napad na plebanję.

Z Sosnowca donoszą:

Niezwykle zuchwałego napadu bandyckiego dokonano na plebanję ks. Nowodworskiego w Porębie Górnej.

Dwaj bandyci dostali się do pokoju proboszcza, steroryzowali go rewolwerami i po zrabowaniu kilkudziesięciu złotych, biżuterji, futra, dubeltówki i innych przedmiotów wyskoczyli oknem do ogrodu. Tam natknąwszy się na gospodynię księdza, oddali do niej kilka strzałów na szczęście chybionych, poczem po ostrzelaniu organisty i sekwestratora z Miechowa, skradli dwa konie proboszcza, na których zbiegli.

Powiadomiona o wypadku policja, przeprowadziła ścisłe dochodzenia. Organizatorem napadu i hersztem szajki był prawdopodobnie malarz kościelny, któremu ks. Nowodworski polecił odnowienie kilku zniszczonych malowideł w kościele. Malarz ten nie zabrał się przez 3 dni do pracy, korzystał tylko z gościnności ks. Nowodworskiego, a na kilka godzin przed napadem, znikł.

Dr. Tadeusz Kasprzycki

5949 **dentysta**

ordynuje stale osobiście

Lwów, ulica Romanowicza l. 3.

przedłużenie ul. Akademickiej.

Czytelników, że Kaufbeuren — to duże miasto. Gdzież tam. — Mała mieścina, zaledwie parę tysięcy mieszkańców licząca; lecz piękna. Domy istne wille, ulice i place szerokie i asfaltowe, piękny park miejski z kortem tenisowym, stary kościół obsadzony szpalerami wysokopiennych róż, prześliczny gmach ratuszowy, dwie księgarnie, w rynku ładne sklepy, kawiarnia, apteka, ogromny budynek z salą gimnastyczną dla młodzieży i starszych, parę przedstawicielstw fabryk motocyklów i automobilów a więc B. M. W. i Mercedes-Benz. Patrzymy na to, zazdrościmy i myśl smutna biegnie ku naszym miasteczkom...

Pół dnia znowu nam upłynęło na wsłuchiwaniu się w szum wichru i dzwoniące po szybach krople deszczu, na wywiadach z gazet i radja o biuletynach meteorologicznych, na pukaniu w barometr! A miejscowi ludzie skarżą się, że od sześciu tygodni trwają tu burze i ulewy. Ładna perspektywa na Alpy! Nie pozostaje nic innego jak cierpliwie czekać jutra...

Gdy kładłam się spać, wzrok mimowoli padł przez szyby na wyiskrzone niebo i migocące złośliwie gwiazdy. Z wiarą i ufnością w lepsze jutro zasnęłam.

(C. d. n.) **Helena Kumorowa.**

Zawodnicy lotu okrężnego we Lwowie.

Dziś po godzinie 10-tej rano na lotnisku w Skniłowie lądować będą pierwsze awionetki, biorące udział w rajdzie naokoło Polski. Zawodnicy przybędą z Białej Podlaskiej przez Zamość i Łuck, gdzie muszą lądować; etap ten wynosi 444.6 km. Do godziny 18-tej muszą wszystkie lądować we Lwowie, w przeciwnym razie będą im zaliczone punkty karne. Do Wilna wystartowało z Warszawy 18 maszyn, gdyż dwu z zawodników wycofało się. Do Lwowa prawdopodobnie przybędzie 14 maszyn; dwie z powodu defektów zostały uszkodzone (nr. 9 i 2), zaś dwie pozostały znacznie w tyle.

Dla zawodników przygotowano kwatery w szkole mechaników lotniczych w porcie LOPP. Płatowce zawodników będą hangarowane w nowym żelbetonowym hangarze 6 pułku lotn., który jest w stanie pomieścić 40 maszyn. Punktualnie o godz. 10-tej zostanie na lotnisku otwarta kontrola sportowa. Dla zapewnienia zawodnikom bezpieczeństwa, zostało zorganizowane pogotowie, dzięki poparciu dowództwa 6 pułku lotn., w skład którego wchodzą: samolot sanitarny, samochód sanitarny, samochód ciężarowy wraz z odpowiednią obsługą sanitarną i techniczną. Komisarzem sportowym z ramienia ARP. został mianowany dyr. A. Tiger, któremu w wykonaniu jego funkcyj pomagać będą członkowie A. A. L. Dla uprzyjemnienia zawodnikom pobytu we Lwowie, Kom. Woj. LOPP. urządza o godz 18 w salach budynku administracyjnego portu lotn. LOPP. herbatkę towarzyską.

Z okazji III. KKA. wydana została broszurka, podająca genezę zawodów, opis maszyn i zawodników, spis nagród, których jest 33, oraz wiele szczegółów z lotem związanych, ponadto zdobi ją wiele rycin. Broszurkę tę nabyć można w sekretarjacie Kom. Woj. LOPP., oraz na lotnisku.

Jutro o godz. 7-mej rano zawodnicy będą startować do Krakowa (przez Lublin). Należy zauważyć, że miasto Lwów wyznaczyło osobną nagrodę dla zawodnika, który na szlaku Warszawa—Lwów uzyska najlepszą szybkość średnią.

Sport.

Program XI. dnia wyścigów konnych MTZ.

CZWARTEK, 2 PAŹDZERNIKA 1930.

Tor im. Fr. Jurjewicza na Persenkówce. Początek o godzinie 14-tej.

Gonitwa I. płaska dla koni arabskich nagroda 1500 zł., dystans 2600 m. Zgłoszone Hanum, Kassyda, Książę, Urga, Pielgrzymka.

Gonitwa II. płaska, nagroda 1000 zł., dystans 2400 m. Zgłoszone: Alfa II., Precioza, Flos, Ugly Prince, Jagienka, Pandatarja, Bosfor, Dziarska, Jutrzenka II.

Gonitwa III. z płotami, nagroda 1000 zł. dystans 2400 m. Zgłoszone: Alarm, Droga, Naiwny, Et. II. Wielmożna, Reduta.

Gonitwa IV. płaska dla koni arabskich, nagroda 800 zł., dystans 1400 m. Zgłoszone Korella, Ibn Suud, Kandahar Landsknecht, Fahima, Abbas, Pasza.

Gonitwa V. płaska dla pół krwi, nagroda 900 zł., dystans 1100 m. Zgłoszone: Sygnał, My Dream, Scharzo, Lotny, Fandango, Vampir, Pokusa, Borys. Legja, Sonata, Horyń, Nurmi, Fantazyjka.

Gonitwa VI. z przeszkodami, nagroda 1000 m., dystans 3600 m. Zgłoszone: Nida II., Renata, Zagończyk, Irlandka, Frania, Iwan II., Danina.

Gonitwa VII. płaska, nagroda 600 zł., dystans 2000 m. Zgłoszone: Freja II., Sanacja II., Gejsza, Oleńka, Marmarosz Sziget, Gaduła, Fetysz, Mabelle.

NASZE TYPY:

I. Urga, Kassyda,
II. Bosfor, Jutrzenka II., Alfa II.,
III. Et. II., Naiwny,
IV. Abbas Pasza, Korella, Ibn Suud,
V. Legja, Fandango, Sonata,
VI. Zagończyk, Iwan II., Frania.
VII. Gaduła, Mabelle, Sanacja II.

KRONIKA SPORTOWA.

POLSKA JUŻ ZDOBYŁA PUHAR AMATORSKI EUROPY.

W Budapeszcie w meczu o puhar amatorski Węgry pokonały Czechosłowację 4:1.

Stan tabeli jest następujący: 1) Polska 5 gier 7 pkt. st. br. 14:8, 2) Węgry 6 gier 6 pkt. st. br. 13:13, 3) Austrja 6 gier 6 pkt. st. br. 14:15, 4) Czechosłowacja 5 gier 3 pkt. st. br. 10:15.

Ostatni mecz Polska—Czechy w dniu 26 b. m. w Pradze nie zmieni już tabelki.

STAN WALK O WEJŚCIE DO LIGI.

W ubiegłą niedzielę odbył się tylko jeden mecz o wejście do Ligi pomiędzy mistrzem Krakowa a mistrzem Kielc, rozgrywki zatem odbywają się już obecnie we wszystkich grupach. Stan tabeli w poszczególnych grupach przedstawia się następująco:

W grupie południowo-wschodniej na czele tabeli wysunęła się chwilowo Unja lubelska — 3 gry 4 pkt. st. br. 11:7, 2) Lechja (Lwów) — 3 gry 4 pkt. st. br. 10:7, 3) Sokół (Równo) — 2 gry 0 pkt. st. br. 0:7.

W grupie centralnej prowadzi w dalszym ciągu Legja poznańska — 4 gry, 6 pkt., st. br. 13:11, 2) WKS (Łódź) — 4 gry 4 pkt. st. br. 12:10, 3) Toruński KS — 3 gry 4 pkt. st. br. 10:9, 4) Skra (Warszawa) — 3 gry 0 pkt. st. br. 6:11.

W grupie południowo-zachodniej pierwsze miejsce zajmuje Wawel — 1 gra 2 pkt. st. br. 4:0, 2) Warta (Zawiercie) — 1 gra 0 pkt. st. br. 0:1. Amatorski KS jeszcze nie grał.

W grupie północnej na pierwszem miejscu znajduje się 42 p. p. (Białystok) 2 gry 3 pkt. st. br. 3:2, 2) 82 p. p. (Brześć) 3 gry 3 pkt. st. br. 10:8, 3) Ognisko (Wilno) — 2 gry 2 pkt. st. br. 6:9.

W niedzielę odbędzie się dalszy ciąg rozgrywek. Grają w Łodzi WKS—TKS, w Warszawie Skra—Legja (Poznań), w Kielcach Warta (Zawiercie)—AKS (Katowice), na Wołyniu Sokół (Równe)—Unja (Lublin), wreszcie w Wilnie Ognisko—42 p. p. (Białystok).

P. KOŹMIANOWA ZWYCIĘŻYŁA W RAJDZIE AUTOMOBILOWYM PAŃ.

W trzydniowym raidzie automobilowym Warszawa — Białystok — Wilno — Warszawa, na trasie około 1200 km. wzięło udział 10 automobilistek. Na pierwszym etapie odpadły wskutek defektów pp. Romerowa i Zajączkowska. Na drugim etapie odbyły się próby szybkości i zręczności. W próbie szybkości wygrała p. Koźmianowa przed pp. Stałowską, Podhorodeńską i Baczewską. Czasy p. Koźmianowej: 1 km z rozbiegu 30.2 (czyli 119 km na godz.), 1 km z miejsca — 41.4. W próbie zręczności wygrała p. Koźmianowa przed pp. Stałowską i Baczewską.

W ogólnej klasyfikacji raidu wygrała p. Koźmianowa (Austro-Daimler) przed p. Stałowską (Praga) i Baczewską (Citroen).

TENNIS.

Lechja — Tarnopolski Klub Tennisowy 6:5. Zawody powyższe zostały rozegrane dnia 28 września b. r. w Tarnopolu. Mecz został przerwany z powodu odjazdu drużyny Lechji i zweryfikowany na korzyść Tarnopola

Wzruszający moment przybycia zwłok Andreego do ojczyzny.

Onegdaj przy huku honorowych wystrzałów armatnich zawinęła do Sztokholmu szwedzka kanonierka, która przywiozła zwłoki ekspedycji Andreego. Trzy trumny były ustawione na pokładzie starego statku wojennego, który już przed 33 laty wywiózł ekspedycję w kierunku bieguna. Trumny Andreego i towarzyszy pokryte są chorągwiami szwedzkiemi. Setki tysięcy ludzi witało trzy trumny ze zwłokami bohaterów. Trumny zostały zupełnie przykryte licznemi wieńcami. Gdy statek stanął na kotwicy, tłumy śpiewały pieśni kościelne.

Pogrzeb nieszczęśliwych ofiar wyprawy podbiegunowej będzie nietylko hołdem żałobnym dla Andreego i jego towarzyszy, ale stanie się równocześnie świętem nauki, w którem wezmą udział badacze i uczeni całego świata.

Oficer szpieg posądzony o malwersacje.

Przed dwoma laty w Toruniu zostali skazani na karę śmierci przez rozstrzelanie dwaj wojskowi Urbanek i Piotrowski za szpiegostwo na rzecz Niemiec.

Gdy wyrok został wykonany na obydwu szpiegach, wydało się władzom wojskowym mocno podejrzane to, że por. Kobala urządził obydwu szpiegom wspaniały pogrzeb. Ten drobny fakt naprowadził wkrótce władze śledcze na ślad, że Kobala z rozstrzelanymi szpiegami utrzymywał bliski kontakt. W ciągu tygodnia nagromadzono przeciw Kobali tyle dowodów winy, że stanął on przed sądem wojskowym w Toruniu, gdzie za zbrodnię szpiegostwa skazany został na 10 lat ciężkiego więzienia.

Nagle w czasie odsiadywania kary wyszło na jaw, że Kobala popełnił również cały szereg nadużyć pieniężnych w 4-ym p. a. p. i 18-tym pułku piechoty w Skierniewicach.

Wobec tego Kobalę sprowadzono wczoraj z więzienia w Toruniu do więzienia w Łodzi. Proces przeciw niemu o nadużycia odbędzie się w połowie października przed sądem wojskowym w Łodzi.

Jakkolwiek wypadanie włosów i tworzenie się nowych jest czynnością fizjologiczną, to jednakże w pewnych warunkach czy to na tle dziedzicznem, czy też na tle zaburzeń w wydzielaniu się łoju, czy to na skutek nieprzestrzegania higjeny i czystości oraz po niektórych chorobach proces wypadania jest o wiele bardziej nasilony, niż proces regeneracji, co w konsekwencji prowadzi powoli ale nieuchronnie do całkowitego wyłysienia. W tych wypadkach interwencja w kierunku popierania regeneracji jest nietylko wskazana, ale konieczna.

Moglibyśmy Szan. Czytelnikom polecić doskonały i niezawodny środek, który ukazał się po kilku latach mozolnych badań i doświadczeń. Wyniki otrzymane po zastosowaniu tego środka były wprost sensacyjne, wzbudzając zdumienie u specjalistów, przytem jest o tyle bardziej wartościowy, że łączy w sobie właściwości zapobiegawcze i lecznicze, dzięki czemu stosowanie jego jest znacznie ułatwione. Środkiem tym jest „Tryzodor". Dr. R. 4605

MORDERSTWO W STRZEMIENIU.

Żółkiew. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym w Strzemieniu, w tutejszym powiecie, zastrzelony został przez nieznanego sprawcę Józef Kisilewicz. Przyczyny morderstwa nie zdołano narazie ustalić.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Sądownictwo pracy w rolnictwie.

W Polsce dla wymiaru sprawiedliwości w zatargach o pracę powołane są sądy pracy, które w ściśle określonych sprawach wyłączają kompetencję sądów powszechnych. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (z dnia 22 marca 1928 r. D. U. Nr. 37 poz. 350) wprowadza w życie sądy pracy na terenie b. zaboru austrjackiego i rosyjskiego, pozostawiając na terenie b. dzielnicy pruskiej sądy przemysłowe i kupieckie, działające na podstawie dawniejszych przepisów niemieckich. Do właściwości sądów pracy należą w myśl cyt. rozporządzenia spory, wynikające we wszystkich dziedzinach pracy, z wyjątkiem sporów, z umów o pracę i naukę zawodową w gospodarstwach rolnych lub leśnych oraz przedsiębiorstwach z nimi związanych, które nie posiadają przeważającego charakteru przemysłowego lub handlowego. Na te jednak spory mogą rozszerzyć kompetencję sądów pracy ministrowie: Sprawiedliwości, Pracy i Opieki Społecznej oraz Rolnictwa w drodze rozporządzenia. Dotychczas tego rodzaju rozporządzenie nie ukazało się. W rolnictwie zatem mamy do czynienia z odrębnem sądownictwem pracy. A mianowicie ustawa z dnia 1 sierpnia 1919 (Dz. P. P. Nr. 65 poz. 394) powołuje Powiatowe Komisje Rozjemcze do rozstrzygania sporów, wynikających z niedotrzymania ugody lub niewykonania orzeczeń Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, resztę spraw oddają sądom powszechnym. Z chwilą uchwalenia Konstytucji ustawa ta weszła w kolizję z jej postanowieniami. Art. 98 Konstytucji powiada, iż „żadna ustawa nie może zamykać obywatelowi drogi sądowej do dochodzenia krzywdy i straty“. Pow. Komisji Rozjemczych natomiast, złożonych w równej liczbie z przedstawicieli pracodawców i pracowników pod przewodnictwem Inspektora Pracy nie można uważać za organ sądowy. Inspektor Pracy, jako władza administracyjna o charakterze prokuratora w sprawach pracy, w praktyce wyrokuje samodzielnie, ponieważ przedstawiciele organizacyj zawodowych z reguły zajmują stanowiska krańcowo sprzeczne. Nie można naturalnie uważać orzeczeń takich Komisyj Rozjemczych za zgodne z zasadami prawa i wymiaru sprawiedliwości. — Sejm nie uzgodnił dotyczącej ustawy w rocznym terminie po uchwaleniu Konstytucji, co w myśl art. 136 Konst. powinien uczynić. Ten stan rzeczy także nie zadowolnił lewicy PPS., postanowiła oddać wszelkie spory cywilne wynikające ze stosunku pracy w rolnictwie organom administracyjnym, za jakie uważać należy Komisje Rozjemcze, by tem silniej przekreślić postanowienia art. 98 Konstytucji. Odpowiedni projekt złożył do sejmu poseł Kwapiński w imieniu PPS. i uzgodnił go z delegatem Ministerstwa Sprawiedliwości, przez co także i Ministerstwo ułatwiło wejście w życie ustawy, godzącej w sposób jaskrawy w praworządność. Sejm dnia 25 lutego rb. uchwalił nowelę i przesłał ją do senatu. Senat poczynił daleko idące poprawki, nie zdążył ich jednak przesłać do sejmu. Sesja bowiem została dekretem Prezydenta zamknięta 27 marca, zanim upłynęło 30 dni do wniesienia przez senat poprawek. Pomimo to w dniu 26 kwietnia ogłoszono w Dzienniku Ustaw projekt, jako ustawę. Nowela oddaje kompetencji Komisji Rozjemczej wszelkie indywidualne spory cywilne, wynikające między stronami w czasie trwania oraz po zerwaniu lub ustaniu stosunku pracy. Wyraźnie już więc wchodzi w kolizję z prawem cywilnem i procedurą.

Zakres uprawnień Komisyj Rozjemczych jest, tak co do kompetencji podmiotowej jak i przedmiotowej, szerszy, niż sądów pracy. Wprawdzie do kompetencji sądów pracy należą także sprawy karne, jednak orzeka w nich tylko przewodniczący, który jest sędzią, mianowanym przez Ministra Sprawiedliwości. W sądzie pracy zasiadają: sędzia fachowy, podlegający administracyjnie Naczelnikowi Sądu Grodzkiego oraz ławnicy, delegowani przez organizacje zawodowe pracodawców i pracowników. Musi się mieć duże wątpliwości co do bezstronności i fachowości Komisyj Rozjemczych, gdzie przewodniczącym nie jest prawnik, a decyduje Inspektor Pracy. Wątpliwości wzmocni fakt, że ławnicy Komisyj Rozjemczych nie muszą posiadać żadnych kwalifikacyj. Wkońcu od orzeczeń Komisyj Rozjemczych niema apelacji, służy tylko kasacja. Od orzeczeń Sądu pracy w sprawach, których wartość sporu przekracza 200 zł. służy apelacja. Z tego pobieżnego zestawienia widzimy, iż Komisje Rozjemcze w stosunkach wiejskich nie czynią zadość wymogom sprawiedliwości, a wprowadzają ferment niepokoju między pracodawcami a pracownikami rolnymi, co oczywiście dla życia gospodarczego Państwa okazać się musi szkodliwe. Dlatego, biorąc pod uwagę stan prawny, jaki powstał przez nowelizację ustawy o zatargach zbiorowych ministrowie: Sprawiedliwości, Pracy i Opieki Społ. i Rolnictwa, korzystając ze swych uprawnień, powinni rozszerzyć kompetencje sądów pracy dla rolnictwa. To jest najbliższem zadaniem, jakie mamy do zanotowania w dziedzinie sądownictwa pracy.

Dalszem zadaniem będzie nowelizacja rozporządzenia o sądach pracy. — Przedewszystkiem, jak zaznaczyłem, nie obowiązuje ono w b. dzielnicy pruskiej. Dalej rozporządzenie o sądach pracy zezwala osobom tego samego zawodu być pełnomocnikiem strony. Przepis ten należałoby skreślić, gdyż powstaną trudności, co należy rozumieć pod „wspólny zawód“. wprowadza niepotrzebnie moment agitacyjny, powołując do życia „robotników obrońców sądowych“, w których interesie leżeć będzie podżeganie do jaknajwiększej ilości zatargów o pracę. Rozporządzenie o sądach pracy przewiduje termin odwołania 8-dniowy, który jest zbyt krótki, zwłaszcza dla stosunków wiejskich i powinien być przedłużony do dni 14.

Z powodu nieuregulowania sądownictwa pracy w rolnictwie, stosunki między pracodawcami i robotnikami rolnymi stają się coraz bardziej napięte i niezdrowe. Liczyć należy, iż rząd uczyni zadość wymogom życia i w najbliższym czasie unormuje pod względem prawnym ten ważny odcinek sądownictwa.

Paradoksy gospodarcze.

Jesteśmy świadkami wielu paradoksów gospodarczych, wywołanych nierównomiernym rozdziałem rozporządzalnych kapitałów. W Chinach i w Rosji sowieckiej setki miljonów ludzi są pozbawione możności choćby najprymitywniejszego zaspokajania potrzeb w zakresie odzieży, mieszkania i wyżywienia, — ludność poprostu przymiera, lub nawet wymiera z głodu. Olbrzymie połacie ziemi pozbawione są kolei, dróg, mostów, poczt i tym podobnych urządzeń cywilizacyjnych, które — w razie ich istnienia — otwierałyby nowe źródła dobrobytu i bogactwa. Z drugiej strony państwa całego świata utrzymują olbrzymią armię bezrobotnych, liczącą około 20.000.000 ludzi, — armię, utrzymywaną z zasiłków społecznych, a więc z dochodów skarbowych. Obok tego zaś istnieje nadmiar produktów rolnych, których nie ma kto konsumować, istnieją olbrzymie zapasy produktów przemysłowych, których nikt nie kupuje. Zdawałoby się, że nagromadzone zapasy obu tych produkcyj: rolnej i przemysłowej — powstały w skutek braku kapitału. Tymczasem sprawa ma się wprost przeciwnie. Istnieje nadmiar taniego pieniądza w świecie, ale skupionego w nielicznych tylko ośrodkach. Jest to dowodem utraty zaufania pieniądza do produkcji.

Tego rodzaju sytuacja światowa odbija się oczywiście w silniejszym lub słabszym stopniu na położeniu gospodarczem poszczególnych państw. Im silniejsze posiada państwo rezerwy, tem łatwiej przeciwstawia się wpływom konjunktury światowej.

Polska, która rozpoczęła samodzielny swój żywot 12 lat temu, przystępowała do pracy bez wszelkich rezerw, a przeciwnie, z ogromnemi zaległościami we wszystkich dziedzinach gospodarczych i z ogromnemi zniszczeniami wojennemi. To też gospodarstwo narodowe Polski było bardziej narażone na ujemne wpływy złej konjunktury światowej, niż gospodarstwa innych państw. A jednak dzięki wysiłkom rządu polskiego istnienie depresji gospodarczej w Polsce dało się odczuć w stopniu daleko mniejszym, niż w innych państwach Europy. Świadczą o tem z jednej strony cyfry bezrobocia, z drugiej zaś cyfry obrotu towarowego. Liczba bezrobotnych, która w sierpniu r. b. spadła u nas do liczby 194.000, — w Anglji podniosła się powyżej 2.000.000 osób, w Niemczech osiągnęła rekordową ilość 2.750.000 osób, w Stanach Zjednoczonych zaś przekroczyła 4.000.000 osób. Obroty towarowe 48 państw zajmujących przodujące miejsca w obrocie międzynarodowym, których wymiana stanowi 95 prc. całego handlu światowego, — zmniejszyły się w I. kwartale r. b. w porównaniu z tym samym okresem r. ub. w imporcie o 11.4 prc., a o 12.4 prc. w eksporcie. Te same liczby dla Europy dają zmniejszenie importu o 8.8 prc., eksportu zaś — o 5.5 prc. Dla Anglji eksport spadł o 15,4 prc., dla Włoch o 10,7 prc., dla Stanów Zjednoczonych zaś około 20 prc. Natomiast w Polsce w ciągu ostatnich dwóch miesięcy eksport wzrósł o 8 prc., przyczem wziąć trzeba pod uwagę i to, że sytuacja eksportowa Polski jest szczególnie utrudniona, gdyż otoczeni jesteśmy z dwóch stron sąsiadami, z którymi wymiana towarowa jest ograniczona i uciążliwa.

Rezultaty gospodarcze, osiągnięte przez Polskę w takich warunkach, trzeba uważać za bardzo korzystne.

azet.

Kryzys gospodarczy we Włoszech.

Na posiedzeniu stałego Komitetu zbożowego w Wenecji (Komitet ten jest organem wykonawczym programu, znanego p. n. „Walka o zboże“) Mussolini przytoczył dane o stanie rynku zbożowego w Italji. Zbiór zbóż da w tym roku tylko 58 milj. q. (w r. 1929 — zebrano 71 milj.). Przeciętny roczny zbiór od r. 1900 wahał się w granicach około 50 milj. q. Zbiór żyta i jęczmienia będzie wyższy od przeciętnych owsa — niższy, a pszenicy — bliski przeciętnej z szeregu lat. Na kształtowanie się rynku zbożowego italskiego mają ujemny wpływ ogromne zapasy światowe. Ceny wewnętrzne obniżyły się jednak mniej niż ceny światowe.

Ostatnie dane o handlu zagranicznym Italji obejmują sierpień. Saldo bilansu daje cyfrę ujemną 294 milj. lirów, wobec 181 milj. lirów w lipcu. Pogorszenie to wynika stąd, że w sierpniu spadł wywóz o 371 milj. To też pomimo spadku przywozu o 258 milj. saldo sierpniowe pogorszyło się w porównaniu z saldem lipcowem o 113 miljonów lirów. W ciągu 8 miesięcy rb. przywóz dosięgnął 11.798 milj. (o 3 1/2 mniej niż w r. ub.), wywóz zaś wyniósł — 8.800 milj. (o 1.669 mniej niż w r. ub.), saldo ujemne wyraża się cyfrą 2.998 milj. W tym samym czasie r. ub. saldo ujemne wynosiło 4.338 miljonów.

Ku ściślejszemu zespoleniu imperjum brytyjskiego.

W konferencji imperjum brytyjskiego która zwołana została na dzień 28 września r. b. do Londynu i potrwa kilka tygodni, uczestniczyć będą: Anglja, cztery dominja, a więc Australja, Nowa Zelandja, Kanada i południowa Afryka, następnie Indje i Irlandja. Rząd angielski wezwał pozatem w charakterze rzeczoznawców przedstawicieli najważniejszych „kolonij koronnych“, nie mających praw dominjów, jak Rhodesja, Jamajka i t. d. Sprawy gospodarczę będą rozważane przez samą konferencję; podczas gdy w roku 1926 sprawy gospodarcze były rozważane odrębnie, ponieważ właściwa konferencja zajmowała się kwestjami politycznemi prawno - państwowemi. Konferencja obecna będzie miała na celu zbliżenie się gospodarcze członków imperjum, zgodnie z tendencjami, propagowanemi przez lorda Beaverbrooke'a.

Program obrad w dziale gospodarczym obejmuje między innemi następujące sprawy; międzyimperjalną preferencję celną, emigrację i sprawy komunikacyjne.

Sytuacja zbożowa

Obecna sytuacja na światowych rynkach zbożowych jest **nieustalona ze względu na niepewność poczynań eksportowych Sowietów.** Tu i ówdzie ukazują się alarmujące wieści o rzuceniu przez Sowiety poważnych partyj zbóż. Przedstawicielstwa sowieckie w krajach zagranicznych czynią przygotowania do zbytu zbóż. Podobno Sowiety zakontraktowały większą liczbę okrętów dla przewiezienia około **3 miljon. tonn pszenicy, żyta i jęczmienia.** Na giełdzie chicagowskiej Sowiety zaofiarowały ostatnio 5 miljon. buszli pszenicy. Posunięcie to wywołało wśród farmerów amerykańskich **panikę.** Rosyjska pszenica nie powinna zaważyć na całokształcie sytuacji na rynkach światowych, gdyż **ilości jej nie są tak znaczne, aby Europa nie mogła ich skonsumować.** Rynek europejski pod tym względem uzależniony jest od Kanady, Argentyny i Australji. W **Kanadzie** zbiory pszenicy wypadną dość słabo, natomiast **w Argentynie i Australji zapowiadają się raczej pomyślnie. Znaczny niedobór pszenicy jest we Francji ca 3 miliony tonn, oraz we Włoszech.**

W Szwecji w tygodniu ub. żyto polsko - niemieckie oferowane było po 11.35 koron. Na rynku duńskim panuje podaż towaru rosyjskiego, którego oferty utrzymują się na poziomie cen polskich. Żyto polskie sprzedawano na wrzesień po 4.80 h. flr., na dalsze miesiące — o 5 centów wyżej. — Na rynku estońskim za żyto polskie żądano 4.90 h. fl., za pszenicę polską 7.90 h. fl. W Rydze żyto polsko - niemieckie cif Ryga notowano po 85 — 82 Rmk., sowieckie po 22 dol. W tygodniu ubiegłym nadeszło do Rygi ca 2.100 tonn pszenicy z Hamburga. Tranzakcyj po-

ważniejszych nie zawarto. **Na rynku niemieckim niepokój wywołało zamieszanie akcji interwencyjnej.** Ceny żyta spadły o ca 12 Rmk. na tonnie. Natomiast dla pszenicy utrzymała się tendencja spokojna, na co wpłynęło podwyższenie procentu przymusowego przemiału pszenicy niemieckiej. Jęczmień wobec małej podaży utrzymuje się na dotychczasowym poziomie. Notowania giełdy berlińskiej wynosiły: pszenica 232 — 233, żyto 159—162, jęczmień browarny 202 — 222, pastewny 178 — 190 Rmk.

Na rynku krajowym podaż żyta i pszenicy utrzymała się na poziomie ubiegłego tygodnia. Tendencja dla czterech głównych zbóż spokojna. — Pewne odchylenia w cenach wykazuje pszenica. Jęczmień, szczególnie browarny poszukiwany, przy braku podaży, wskutek czego wykazuje on tendencję mocniejszą.

Dzień spółdzielczości.

Spółdzielczość polska wzorem lat ubiegłych będzie obchodzić w najbliższym czasie „Dzień Spółdzielczości", w którym oczom ogółu przedstawi swoje cele, swój dorobek i swoje dążenia. Na dzień ten wybrano pierwszą niedzielę października t. j. dzień 5 października r. b.

W chwili ciężkiego i przewlekłego kryzysu gospodarczego, który przeżywamy, Dzień Spółdzielczości nabiera tem większego znaczenia, że spółdzielczość jest jednym z czynników, który najskuteczniej przeciwstawia się temu kryzysowi, że w walce z nim wysuwa metody własne wypróbowane i niezawodne. Potężne organizacje spółdzielcze zapewniają swym miljonowym wciąż rosnącym rzeszom członków skuteczną pomoc w tym tak trudnym okresie życia gospodarczego. Przygotowania do obchodu dnia spółdzielczości są w toku. Uroczystości z nim związane są na szeroką skalę i przewidziany jest szereg imprez, które zapowiadają, że Dzień ten w roku bieżącym wypadnie jeszcze wspanialej niż w latach ubiegłych.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wysłało okólnik do Kuratorjów w sprawie obchodu Dnia Spółdzielczości na terenie szkół, w którym zarządza podobnie jak w roku ubiegłym, poświęcić w dniu 4 października roku bieżącego 1 godzinę nauki pogadankom na temat idei i zagadnień spółdzielczości. Niezależnie od pogadanek mogą być w dniu 5 października organizowane przez młodzież, pod kierunkiem wychowawców, odpowiednie obchody szkolne lub międzyszkolne.

Kronika gospodarcza.

= **Popieranie eksportu ryb na Łotwie.** Łotewskie ministerstwo rolnictwa zostało upoważnione do popierania eksportu ryb przez pokrywanie kosztów budowy przedsiębiorstw, mających na celu konserwowanie ryb dla eksportu. O ile towarzystwa, korzystające z tego kredytu, zastosują się do przepisów, opracowanych przez rząd, są one zwolnione od zwrotu tej pożyczki budowlanej.

= **Niepowodzenie zagranicznych „koncesyj" w Rosji sowieckiej.** Belgijskie pismo „Echo de la Bourse" omawia warunki działalności koncesjonowanych spółek zagranicznych w Sowietach „Manytsch-Krupp & Drusag", „Boss-Hol. Les" i „Lena-Goldfield", dochodząc wkońcu do wniosku, że żadne koncesje zagraniczne w Sowietach nie mogą korzystnie pracować, gdyż rząd sowiecki chce tylko wyzyskać kapitalistów zagranicznych.

Sprawy celne.

= **Kampanja protekcjonistyczna w Anglji.** Ruch przeciwko liberalizmowi handlowemu w Anglji wzmaga się coraz bardziej. Rząd angielski w Genewie oświadczył, iż Anglja zaratyfikuje konwencję o rozejmie celnym. Wobec tego sir E. Petter, konstruktor motorów dla lotnictwa i b. prezes stowarzyszenia inżynierów, manifestacyjnie wystąpił z komitetu doradczego przy „Board of Trade". W liście swym, podającym motywy wystąpienia oświadcza on, że Anglja popełnia samobójstwo przez przystąpienie do konwencji o rozejmie celnym. Komitet naczelny Izby Handlowej w Manchesterze uchwalił protest przeciwko skasowaniu ceł od jedwabiu.

Prasa konserwatywna chwali Kanadę za nową jej taryfę celną protekcyjną. „Times" uważa, iż Kanada słusznie czami zwalcza konkurencję zagraniczną i że chce tą drogą stworzyć Kanadę zamożną i potężną. Uwagi te oczywiście pisane są pod adresem dzisiejszego rządu angielskiego.

= **Australja przeciw zniżce taryf celnych.** Fr. Brennan, delegat Australji, na zgromadzeniu Ligi Narodów, oświadczył, że Australja nie może wejść na drogę porozumień międzynarodowych, zmierzających do obniżenia taryf celnych, gdyż jest krajem izolowanym i znajduje się w warunkach zupełnie innych, niż jakibądź kraj Europy, co do rozwoju swego przemysłu. Doświadczenie wykazało Australji, że ochrona celna podstawowych gałęzi przemysłu jest dla niej koniecznością życiową.

= **Łotwa przeciwko dumpingowi sowieckiemu.** Prasa gospodarcza niemiecka dowiaduje się z Rygi, że przemysłowcy włókienniczy łotewscy złożyli ministrowi finansów protest przeciwko zatwierdzeniu towarzystwa akcyjnego „Lattruss-textil", a to ze względu na uprawiany przez Sowiety dumpingowy wywóz wyrobów włókienniczych na rynek łotewski.

= **Stany Zjednoczone bronią się przed przywozem zagranicznym zapałek.** Dwóch członków kongresu zwróciło się do prezydenta Hoovera z żądaniem zastosowania klauzuli antydumpingowej do przywozu austrjackich i fińskich zapałek, który zagraża przemysłowi rodzimemu.

= **Projekt podwyższenia stawek celnych w Kanadzie.** Prezes ministrów Kanady oświadczył, że stawki celne kanadyjskie będą w najbliższym czasie podwyższone, celem ochrony przemysłu rodzimego.

= **Państwa w dalszym ciągu podnoszą cła.** W Czechosłowacji podniesiono w drodze rozporządzenia rządowego dodatek do stawki celnej od nierogacizny na 150 kor. od 100 kg wagi żywej. Norma ta obowiązuje od połowy września. We Francji dekretem z dnia 11 września podwyższono stawki celne od kukurydzy: w ziarnie z 10 na 24 fr., śrutowej — z 16 na 38.4 fr., od mąki kukurydzianej — z 18 na 43.2 fr. W Stanach Zjednoczonych dwóch członków kongresu wystosowało do prezydenta Hoovera żądanie, aby do austrjackich i fińskich patyczków do zapałek zastosować cła t. zw. antydumpingowe w celu ochronienia w ten sposób produkcji krajowej.

= **Cofnięcie premji dodatkowej od wywozu bekonów w Niemczech.** Rząd niemiecki przed niedawnym czasem wprowadził wypłacanie obok normalnej premji eksportowej w wysokości 36 Rmk od 100 kg bekonu, wywożonego do Anglji, premię dodatkową w wysokości 18 Rmk od 100 kg. Premja ta została obecnie skasowana, wobec niewydania pożądanych rezultatów. Wskutek tego zarządzenia firmy niemieckie, produkujące i eksportujące bekony do Anglji, wstrzymały produkcję ze względu na jej nieopłacalność. W ten sposób na rynku angielskim odpadłby jeden z konkurentów polskiego przemysłu bekonowego.

= **Rząd łotewski popiera eksport bekonów.** Rząd łotewski wydał zarządzenie udzielania premij wywozowych w wysokości 15 łatów za każdą sztukę nierogacizny. W razie gdyby bekon angielski obniżył się w cenie poniżej 82 sh za 1 cwt, to premia łotewska zostanie automatycznie podniesiona do wysokości 20 łatów za każdą sztukę trzody. W ten sposób Łotwa dumpinguje eksport trzody na rynek angielski.

Z giełdy.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 1 października.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 9.02.

W transakcjach międzybankowych płacono za: Nowy Jork 8.91'20—8.91'30, Londyn 43.34—43.37, Zurych 173.05—173.15, Pragę 26.44—26.48, Wiedeń 125.90—125.95, Berlin 212.30—212.40.

Na Giełdzie akcyjnej ruch bardzo skromny. Notowano tylko 4 prc. listy zastawne Tow. Kred. Ziem. zł. 46.

Pozatem zastój. Tendencja utrzymana.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 1 października (Tel. wł.). Obroty mniejsze. Tendencja dla walut europejskich przeważnie słabsza. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8'98 i trzy czwarte.

Rubel złoty 4'79.

Obroty akcjami bardzo małe.

ZBOŻE.

Lwów, 1 października.

Sytuacja bez zmiany. Ceny niezmienione. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

=□=

Kronika radjowa.

Wpływ radia na wzrost roślin. Już dawno w świecie uczonych krążyły przypuszczenia, że fale eteru okazują wpływ na wzrost roślin; dziś na potwierdzenie tej hypotezy składa się już cały szereg doświadczeń, między innemi doświadczenia dra Hildebrandta z Wiednia.

Uczony ten poddawał działaniu krótkich fal wysiane we własnym ogrodzie nasiona fasoli, rzodkiewki, melonów i pomidorów, przyczem okazało się, że napromieniane rośliny rozwijały się i dojrzewały szybciej; rzodkiewki np. zaczęły pędzić w górę już po dwóch tygodniach, podczas gdy normalnie potrzebują na to miesiąc, pomidory dojrzewały już po trzech miesiącach, podczas gdy zwykle okres dojrzewania następuje u nich dopiero po upływie siedmiu miesięcy itd.

O ile doświadczenia dra Hildebrandta potwierdzą się w praktyce, zarówno ogrodnictwo jak też rolnictwo znajduje się w przededniu nowej meljoracyjnej doby, wzbogacającej ludzkość nową oszczędnością czasu.

Nowy typ teatru. Broadcasting amerykański rozporządza obecnie studjem, które jest równocześnie teatrem. Teatr-studjo powstał w sposób następujący: National Broadcasting Corporation, które zadawalniało się do pewnego czasu lokalem o dość szczupłych rozmiarach, stanęło przed rokiem wobec alternatywy wybudowania nowego gmachu lub przekształcenia na dom radjowy jakiejkolwiek istniejącej budowli. Wybór Towarzystwa padł na New Amsterdam Roof Theater, który też został przezeń nabyty i z gruntu przebudowany.

W wyniku tej przebudowy świat wzbogacił się nowym typem instytucji rozrywkowej, mianowicie teatrem, w którym poza sześciuset uprzywilejowanymi widzami, zgromadzonymi na sali, przedstawienia „słucha" dziesiątki tysięcy, może nawet miljony radjoabonentów. Jednakże wyborowa publiczność tego nowoczesnego teatru, poczętego z potrzeb radjofonji, jest raczej „rekwizytem" radjofonicznym niż aeropagiem sędziów, a to z tej prostej przyczyny, że fluid duchowego obcowania z widzem jest pono warunkiem reakcji psychologicznej ożywiającej grę aktorów.

Na to wszakże, by obecność widzów na sali nie zakłóciła emisji postronnemi szmerami, jak kaszlem, kichaniem, głośnem przewracaniem kartek programu etc., widownia jest oddzielona od studja kurtyną z grubego szkła, nie przepuszczającą dźwięków, widzowie zaś słuchają aktorów, jak ich słuchają radioabonenci — przez głośnik.

Wyspy hawajskie zdobyte dla radja. Związkowa komisja radiowa Stanów Zjednoczonych upoważniła towarzystwo „Mutua Telephone Company of Hawai" do połączenia między sobą pięciu wysp hawajskiego archipelagu za pomocą krótkofalowych stacyj, pracujących na fali 5—13 m.

Kompleks ten ma być przyłączony w najbliższym czasie do krótkofalowej sieci radiofonicznej, pełniącej serwis transoceaniczny, tak, iż już od przyszłego roku z jakiejkolwiek miejscowości na świecie będzie można się porozumiewać się z osobą, znajdującą się na Hawai.

Radjo.

Czwartek, 2 października.

Lwów (385). 11.58: Transmisja sygnału czasu z Obserw. Astronomicznego w Warszawie, hejnału z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.10: Transmisja z Warszawy: „O czem wiedzieć powinna dobra gospodyni". „Cegiełki rodzinne", wygł. p. Marja Ankiewiczowa. — 12.35—13.00: Koncert z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 17.25: Transmisja z Warszawy: „Wśród książek", przegląd najnowszych wydawnictw — omówi prof. Henryk Mościcki. — 18: Transmisja z Warszawy: Koncert kameralny. Wykonawcy: Leokadja Nowacka-Ilska (fort), Aleksander Junewicz (flet) i dyr. J. Oziminski (skrz.). 19.00: Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych. — 19.05: Transmisja z Krakowa: „Gawędy podhalańskie" w recytacji p. Wł. Doruli. — 19.20: Dalszy ciąg rozmaitości i komunikat Ligi Samowyst. Gospod. — 19.45: Transmisja giełdy rolniczej z Warszawy. — Zegar z Warszawskiego Obserw. Astron. wybije godzinę ósmą. — 20.00: Transmisja z Warszawy: Prasowy dziennik radjowy. — 20.15: Transmisja z Warszawy: Koncert Laureatów Państw. Konserwatorjum w Rydze (z cyklu wymiennych koncertów laur. wyższych szkół muz. polskich i zagranicznych). Wykonawcy: Hugo Strauss (fort) i Teichmanis (wiolonc.). W czasie przerwy koncertu transmisja kwadransa literackiego z Warszawy: Konopnicka „Wojciech Zapała", nowela. — 22.00: Transmisja z Warszawy: Feljeton oraz komunikaty. Po komunikatach koncert z płyt gramofonowych. — 23—24: Transmisja muzyki tanecznej z „Gastronomji" w Krakowie. Orkiestra Schüsslera i Pewznera.

Warszawa (1411). 12.35, 16.15, 19.25: Muzyka z płyt gramofonowych. — 18: Koncert kameralny. — 20.15: Koncert laureatów konserwatorjum w Rydze. — 23: Muzyka z „Gastronomji". — **Kraków** (312). 20.15: Wieczór operowy. — **Poznań** (334). 7.30: Gazeta poranna. — 20.30: Koncert solistów. — 21.30: Interludjum muzyczne.

Piątek, 3 października.

Lwów (385) 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05—13: Koncert z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 17.35: Transmisja z Krakowa: Odczyt pt.: „Wędrówki ryb" wygł. dr. Michał Siedlecki prof. UJ. — 18: Transmisja z Warszawy: Koncert orkiestry mandolinistów pod dyr. Al. Szczegłowa. — 19: Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych. — 19.20: Transmisja z Warszawy: „Kwadrans buchaltera" wygł. p. Antoni Szyller prezes Zawodowego Związku Buchalterów-Rzeczoznawców i bilansistów. — 19.35: „Skrzynka pocztowa" omówi p. Inż. Józef Miński. — Zegar z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego wybije godzinę ósmę. — 20: Transmisja z Warszawy: Prasowy dziennik radjowy. — 20.15: Transmisja z Warszawy: Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Grzegorza Fitelberga i prof. Józef Turczyński (fort.). Po koncercie feljeton z Warszawy pt. „Premjera w teatrze" wygł. art. dram. p. Mariusz Maszyński. — 22.15: Transmisja komunikatów z Warszawy.

Warszawa (1411) 12.10, 16.30, 19.35: Muzyka z płyt gramofonowych. — 18: Koncert mandolinistów. — 19.20: Kwadrans buchaltera. — 20.15: Koncert z Filharmonji. — **Kraków** (312) 17.35: „Wędrówki ryb". — **Poznań** (334) 7.30 Gazeta poranna. — 19.30: Interludjum muzyczne. — 22.45: Muzyka z „Polonji". — **Katowice** (408) 18: Koncert popularny. — 19: Odcinek powieściowy. 19.30: „Drobnoustroje wodne" wygł. prof. dr. K. Simm. — **Wilno** (368) 17.35 Odczyt. — **Budapeszt** (550) 19.30: „Hary Janos" opera Kodaly'ego. — **Oslo** (493) 20: Koncert symfoniczny. — **Rzym** (441) 20.35: „Bajadera" operetka Kalmana. — **Mediolan** (500) 20.40: Koncert symfoniczny. — **Londyn** (261) 21: Wieczór Beethovena. — **Paryż** (1725) 21.45: „Lohengrin" opera Wagnera.

OGŁOSZENIA.

Każdy numer dowodowy liczy się 25 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz

Fortepian niezwykle dobry sprzedam tanio. Kopernika 26. **Skleniarski.** 5959

Fortepian lub pianino kupię za dolary. Podać cenę i markę Administracja Słowa pod „Niespodzianka“ 5961

Fortepian krótki bardzo dobry do nauki 450 zł sprzedam Kopernika 26. Skleniarski. 5960

Płaszczyki do lat 16 w ogromnym wyborze **„Sport“** plac Halicki 3. 5966

Kamienica przedwojenna, komfortowa. Mieszkanie sześciopokojowe wolne, początek Sapiehy. Cena 19.000, obciążenie 4000 dolarów. Kamienica trzypiętrowa nowa. wolne mieszkanie. Dochód 11—12%. Większe obciążenie hipoteczne, korzystne spłaty, blisko śródmieścia. Sprzeda Centralna Agencja, Kopernika 14. 5931

Futra okazyjnie sprzedaje oraz przyjmuje do sprzedaży **Uniwersum** Lwów Pasaż Mikolascha. 5832

RYDZE kiszone w beczułkach około 5 kg. za 13 zł.; grzyby suszone łagne po 15 zł. za 1 kg, bryndzy prawdziwe owcza 5 kg. za 13 zł. wysyła franko za pobraniem pocztowem **PINKAS STUMER, Kosów.** koło Kołomyji. 5869

Mydła toaletowe, wody kolońskie, krem do twarzy i rąk, wazelinę, glicerynę poleca Dregerja Koleżańskiego, Lwów, Batorego 34a, telefon 83-81. 5943

Meble różnego rodzaju najkorzystniej nabyć można u znanej firmy **„DOROTEUM“** SAPIEHY 34 — Telef. 15-01. Dogodne warunki. 5950

Samochody okazyjne najkorzystniej sprzedaje Automobilowe Biuro Inż. Z. Braun, Tarnowskiego 7, telef. 74—98. 5992

POSADY POSZUKIWANE
5 groszy za wyraz.

Kucharka w średnim wieku z bardzo dobremi świadectwami poszukuje miejsca od zaraz może być z praniem tylko we Lwowie Zgłoszenia pod „Bardzo łagodna“. 5981

Słuchacz Uniwersytetu poszukuje lekcji z zakresu niższego gimnazjum na wyjazd lub jakiegokolwiek zajęcia biurowego. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować do Słowa Polskiego pod „Kazimierz“. 5884

Krawczyni z krojem poszukuje szycia w prywatnych domach. Listy do Adm. Słowa „Krawczyni“. 5977

Tymczasowy Wydział powiatowy w Trembowli
ogłasza **KONKURS**

na stanowisko lekarza okręgowego z uposażeniem według XII. st. sł. szczebel a. oraz ryczałtem na objazdy i kancelaryjnym z siedzibą w Janowie nad Seretem.

Od kandydatów są wymagane następujące dokumenty wzgl. uwierzytelnione odpisy:

1) Dowód obywatelstwa polskiego,

2) świadectwa ukończonych przepisanemi egzaminami studjów medycznych i praktyki lekarskiej,

3) krótki życiorys.

Od kandydatów wymaga się nieprzekraczalnego 40 roku życia. Kandydaci z praktyką samorządową mają pierwszeństwo. Podania należy wnosić do 25-go października 1930 r.

Przewodniczący
Tymczasowego Wydziału powiatowego
Starosta powiatowy
(—) **Schreiber** m. p.

5985

Szofer, doskonały kierowca, mechanik, język niemiecki, polski, kawaler, najlepsze świadectwa, oraz osobiste polecenia, wskutek zwinięcia auta — poszukuje posady Lwów — okolica. Auto Essex six limuzyna 1929, kilometrów 24 000. stan pierwszorzędny osiemset pięćdziesiąt dolarów do sprzedania. Hoch, Lwów, Strzała 14. tel 40 91. 5974

Rutynowany kucharz z długoletniemi świadectwami poszukuje posady. J. Sokulski Żydaczów. 5990

WOLNE POSADY
10 groszy za wyraz.

Chłopiec inteligentny, uczciwy dobrze polecony, zostanie natychmiast przyjęty do pierwszorzędnego składu. Zgłoszenia pod „Przyszłość“ do administr. 5970

NAUKA I WYCHOWANIE
10 groszy za wyraz.

Niemieckiej konwerzacji, literatury, korespondencji wyucza szybko najnowszą metodą rutynowana nauczycielka. Zgłoszenia „Germanistka“ Admin. Słowa 5888

Rodowita Angielka dyplomowana udziela lekcji angielskiego. Zgłoszenia w admin. pod Oxford. 5882

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE
10 groszy za wyraz

Dla chłopca z ziemiańskiej rodziny daję słoneczny pokój z całem utrzymaniem, także pomoc w językach obcych. Zgł. Listopada 28, parter lewy 5910

Pokoju (ewentualnie 2 pokoji) z kuchnią możliwie z komfortem poszukuję, w okolicy ul. Listopada, Zadwórzańskiej, Potockiego lub Kadeckiej. Łaskawe zgłoszenia wraz z podaniem warunków i ceny kierować do Administr. pod „Bezdzietni“. 5915

Mieszkanie dwu-trzy-czteropokojowe. Duże pokoje, blisko śródmieścia. Za czynszem z góry. Komfortowe mieszkania na peryferji za czynszem kwartalnym do wynajęcia. Centralna Agencja, Kopernika 14 5930

Mieszkanie 4 duże słoneczne pokoje kuchnia, komfort do wynajęcia dla chrześcijanina. Wiadomość u gospodarza. Murarska 59. 5861

Pięć pokoi z komfortem w willi w ogrodzie do wynajęcia Pełczyńska 26 a, tel. 52 36. 5968

Dwa pokoje z umeblowaniem lub bez wynajmie się dwom solidnym paniom lub panom ewentualnie z utrzymaniem. Pełczyńska 26 a. 5969

Do wynajęcia 2 umeblowane pokoje dla starszego, solidnego Pana. Wiadomość Nowy Swiat 3/11, na prawo między 5—7. 5978

ZGUBIONO I ZNALEZIONO
10 groszy za wyraz

Antoni Bogiewski, ur. 3—XI.—1892. Częstochowa unieważnia skradzione dwie książki legitymacyjne Politechniki Lwowskiej, kartę immatrykulacyjną, świadectwo I. egzaminu państwowego, metrykę urodzenia. 5975

Inserujcie w „Słowie Polskiem“.

RÓŻNE DONIESIENIA
10 groszy za wyraz.

Kto pożyczy 3000—6000 dol. na hipotekę i wysoki procent. Zgłoszenia do Adm. pod „Uczciwy“. 5916

ZIOŁA LECZNICZE.
według przepisów sławnych lekarzy, przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza — hemoroidom — upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi, etc. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: — Liszki — Apteka. 5279

Kuchmistrz pierwszorzędny przyjmuje zamówienia na wesela bankiety polowania itp. przyjęcia. Zgłoszenia do Słowa pod „Zawodowy“. 5972

Specjalista ubrań, futer. raglanów Jan Chomów krawiec męski Franciszkańska 12. 5971

Najnowsze modele płaszcze, kostjumy, futra z przeniesionych lub własnych materjałów wykonuje prawdziwie pierwszorzędnie i tanio krawiec damski N. Pollak Łyczakowska 19, dawniej Jagiellońska 5973

MEBLE KLUBOWE i SALONOWE
gotowe i na zamówienie oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicersko-dekoracyjne tak w miejscu jak i na prowincji
PRACOWNIA TAPICERSKA
WŁ. PROKOPEK
Lwów, ul. Zimorowicza l. 6.
Telefon 48-25.
5951

DO 30 MINUT
na system amerykański prasuje, odświeża ubrania. **Pierwsza Chemiczna Pralnia i Farbiarnia.** Specjalność w czyszczeniu frentschkotów **Lwów, Akademicka 26.** 4863

Nim kupisz TAPCZAN oglądnij wpierw
Tapczan-łóżko
system **L. MATWIJOWSKIEGO**
a przekonasz się, że jest bezsprzecznie najlepszy pod względem formy, trwałości i hygjeny.
Lwów, Chorążczyzny 8. — Telefon 40-11.
Ostrzegam przed marnem naśladownictwem. 3496

BOOTH TARKINGTON. 40)

(Przedruk wzbroniony).

Sukces pani Stelli

(YOUNG MRS. GREELEY).

Przekład autoryzowany z angielskiego JANINY SUJKOWSKIEJ.

(Ciąg dalszy.)

— Pani Laura — ciągnęła wesoło panna Nelson, wskazując panią domu — jest teraz w swoim żywiole. Pokazuje przyjaciółkom stare nuty, pisane przez mnichów. Rada jestem, że ten salon ma sześćdziesiąt stóp długości i pani pewnie także. Dosyć mieliśmy muzyki, jak na jeden wieczór. Dla zmiany moglybyśmy pogawędzić o W. N. K. Zgoda?

— Niekoniecznie — odparła Stella. — Chyba nie potrzebuję rozmawiać o W. N. K. Jest jeszcze parę innych przedmiotów, o których mam pewne pojęcie.

Mimo wcale niezachęcającego tonu odpowiedzi, panna Nelson nie okazała urazy, lecz ciągnęła dalej.

— Pani Laura jest ogromnie sympatyczna. I on również. Trudno doprawdy o lepszych ludzi! Ogromnie się interesują pani mężem, jak zresztą cała W. N. K. Jesteśmy dumni, że odrazu na początku okazał się tak dalece godny swego nowego stanowiska, chociaż naturalnie wiedzieliśmy, że był wymarzonym materiałem na naczelnego dyrektora fabryk. Lepszegobyśmy z pewnością nie znaleźli. Pan Cooper obserwował go od dłuższego czasu i wkońcu, mogę powiedzieć, że uwierzył w niego. Pani musi być ogromnie dumna z męża.

Tego już było dla Stelli za wiele. Nie mogła nawet udać, że jest tego samego zdania.

— Ja — dumna z niego? — rzekła chłodno. — Och, nie powiem.

— Z pewnością jest pani dumna — zawyrokowała z ciepłym uśmiechem Crystal. — Z pewnością pani tylko tak udaje przez skromność — wobec mnie.

— Co?

— Musi pani być z niego dumna — nalegała uprzejmie sekretarka. — O, jest kawa! — Do stolika podszedł murzyn i postawiwszy na nim dwie małe filiżaneczki, odszedł. — Pan Greeley jest taki dobry, taki prosty i szczery, a pomimo to taki inteligentny — niesłychanie inteligentny — i energiczny, że w głębi serca napewno pani...

Ale Stella nie wytrzymała.

— Skąd pani wie, co się dzieje w mojem sercu? Trudno, żebym się zdradzała ze swojemi uczuciami w takiem miejscu i wobec takich ludzi, jakich tu dzisiaj zaproszono. — Zwróciła do panny Nelson zarumienioną gniewnie twarz i pełne łez oczy. — Ktoby to otwierał serce wobec takich złych, zarozumiałych...

— Proszę pani! — zaprotestowała łagodnie Crystal, nachylając się do wzburzonej młodej kobiety. — Przykro mi bardzo, ale rzeczywiście obawiałam się, że coś takiego się z panią dzieje. Nie powinna pani...

— Co nie powinnam? Co panią to obchodzi?

— Biedne dziecko — rzekła Crystal tonem tak szczerego współczucia, że Stella umilkła. — Niech pani nie ma o nas takiego złego wyobrażenia. Powiedziałam pani przed chwilą, że trudno o lepszych ludzi, niż państwo Cooperowie. I trudno o szczęśliwsze i bardziej dobrane małżeństwo. Rzuca się to w oczy każdemu, kto przestąpi progi tego domu. Ale nie zadowalają się oni własnem szczęściem i robią ludziom tyle dobrego, ile tylko mogą. Ogromnieby się zmartwili, gdyby się dowiedzieli, że pani przeżyła pod ich dachem taki przykry wieczór. Jestem pewna, że pani im tego nie okaże.

— Co to kogo obchodzi, jaki ja miałam wieczór — rzuciła gwałtownym, zdławionym szeptem Stella. — Pani nic do tego.

I nagle, ku własnemu przerażeniu, zaniosła się łkaniem i zaczęła suwać drżącemi palcami po sukni.

Crystal, widząc, czego szuka, wsunęła jej w rękę chusteczkę.

— Niech się pani trochę odwróci — rzekła szeptem. — Nikt nie zauważy. — I gdy Stella posłuchała, mówiła dalej: — Muszę z panią pomówić. Mam pani coś do powiedzenia i nosze się z tem od chwili, gdy zapadło postanowienie, że mąż pani zostanie dyrektorem fabryk. Czy mi pani pozwoli mówić?

— Wszystko mi jedno — odpowiedziała łzawo Stella, wycierając nerwowo nos. Siedziała bokiem na krzesełku, tyłem do trzech pań, zajętych nutami, z głową pochyloną nad filiżaneczką kawy. — Wszystko mi jedno, co tu kto mówi.

— A jednak ja mogę powiedzieć coś takiego, co panią zainteresuje. W czasie bankietu powitalnego, wydanego na cześć męża pani, zorjentowałam się z pani zachowania, że jest pani do mnie uprzedzona, a tego się właśnie obawiałam. Chciałam się z panią wpierw spotkać, żeby do tego uprzedzenia nie dopuścić, ale nie zdarzyła się żadna okazja. Widzi pani, ja zgóry wiedziałam, że nabierze pani o mnie złego wyobrażenia.

— Tak? Wszystko mi jedno.

Crystal przechyliła się przez stolik.

— Proszę pani, ja to pani muszę wytłumaczyć. Poprzednikami pani męża byli pan Peale i pan Thomas. Kiedy pan Peale podał się do dymisji, żona jego okazała wielki żal i rozgoryczenie pod moim adresem. To samo powtórzyło się z panią Thomasową z racji dymisji pana Thomasa. Obie te panie poskarżyły się na mnie wielu osobom, przeważnie z górnych sfer W. N. K.

(C. d. n.).

Z drukarni „Słowa Polskiego“ Lwów, ul. Zimorowicza 15. Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Wilhelm Antoni Skrzyczyński.